

POGODA
Dzisiaj będzie pochmurnie, najwyższa temperatura 72 F (22 C), wiatry z kierunku północno-wschodniego z prędkością 10 do 20 mil na godzinę (16 do 32 km na godz.).
Jutro pochmurnie i szanse deszczu. Temperatura najwyższa 65 F (18 C).
Wschód słońca o godzinie 5:26 rano, zachód o godz. 8:08 wiecz.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1968
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 98 Rok (Vol.) LXXV

CHICAGO, IL, Czwartek, 20 Maja (May 20), 1982

Telefon wszystkich biur 286-0141. **35¢**

KALENDARZYK
Dzisiaj czwartek, 20 maja — Wniebowstąpienie.
Jutro piątek, 21 maja — Wiktora i Julii.
Pojutrze sobota, 22 maja — Emila i Heleny.

FLOTA GOTOWA DO INWAZJI WYSP

Głodówka Internowanych w PRL

Dramatyczna Transmisja TV

Londyn (UPI) — Telewizja brytyjska nadała dramatyczną transmisję "na żywo" wprost z flagowego okrętu JejKMości, znajdującego się na południowym Atlantyku w rejonie Falklandów.

"Argentyńskie samoloty bojowe nadlatują ku nam. . . . Jesteśmy w stanie pogotowia bojowego, co znaczy, że samoloty są w pobliżu. . . . Będę kontynuował moje sprawozdanie: jeżeli zamknę, oznaczać to będzie, że zarządzona została cisza w eterze" — mówił sprawozdawca Michael Nicholson.

"Oderwaliśmy się teraz od reszty floty. . . . Idzie za nami w ślad nasz własny "bramkarz", niszczyciel, który przez cały czas odskakuje w przód i w tył. . . . Na pewno dzięki jego obecności czujemy się pewniejsi. . . . W tej chwili jesteśmy ciągle w stanie "czerwonego alarmu." . . . Samoloty argentyńskie ciągle nadlatują ku nam od zachodu" — mówił Nicholson z pokładu lotniskowca HMS "Hermes."

Kardynał Hume o Wizycie Jana Pawła II

Londyn (DP) — Po powrocie z Rzymu, dokąd jedził wraz z Prymasem Szkocji kard. Gordonem Grayem, Prymas Anglii i Walii kard. Hume powiedział w telewizji, że ostateczna decyzja w sprawie wizyty Papieża w Zjednoczonym Królestwie zapadnie w połowie przyszłego tygodnia, ale już wiadomo, że Ojciec Sw. odwoła wizytę, jeśli trwać będą działania wojenne na pld. Atlantyku.

Telewizyjną londyńską wypowiedź kard. Hume poprzedził krótkim wywiadem z dziennikarzami przeprowadzonym przed odlotem z Rzymu na tamtejszym lotnisku. Powiedział wtedy dosłownie:

"Sytuacja jest prosta i jasna. Wizyta Papieża jest wciąż aktualna, co do tego nie ma wątpliwości. Ale jeśli sytuacja się pogorszy, będziemy musieli postawić ją pod znakiem zapytania, bo dla Stolicy Świętej byłoby trudno urządzać duszpasterską wizytę, która powinna być szczęśliwym i radosnym, a nie smutnym wydarzeniem."

W czasie wywiadu telewizyjnego w Londynie bardzo zmartwiony kard. Hume powiedział ponadto, że sytuacja Ojca Sw. jest obecnie bardzo trudna. Jeśli w czasie trwania działań wojennych o Falklandy odwoła wizytę, to będzie skrytykowany przez pół świata, a jeśli jej nie odwoła, potępi go druga połowa ludzkości.

Tajemniczy Pożar Na Bałtyku

Sztokholm (NYT) — Szwedzka Straż Wybrzeża stwierdziła, że na sowieckich wodach terytorialnych na wysokości litewskiej Kłajpedy wybuchł tajemniczy pożar na sowieckim okręcie wojennym.

Ustalono, że pożar zdołano ponoc zlokalizować i że w pobliżu płonącej jednostki pojawił się drugi sowiecki okręt wojenny.

Szwecja wysłała samolot wywiadowczy po przejęciu sygnałów S.O.S. z palącego się okrętu. Pilot tego samolotu zdołał jedynie ustalić, że płonie wielki okręt wojenny.

Mocny Dolar

Londyn (UPI) — Giełdy w Londynie, Mediolanie i Tokio notowały dziś wysoki kurs dolara. Giełdy w RFN, Szwajcarii, Belgii i Francji były zamknięte ze względu na święto Wniebowstąpienia. Złoto w Londynie staniało o 75 centów na uncji.

Jaruzelski Poleciał Do Bułgarii

Po Inspekcyjnej Wizycie w Warszawie Rusakowa z Moskwy

Sofia-Moskwa (UPI-NYT) — Internowani wolnościowscy polscy kontynuują głodówkę protestacyjną przeciwko bezprawiu junty Jaruzelskiego. Głoduje w tej chwili 14 wolnościowców, a ostatnio — na znak solidarności — przyłączyła się do nich grupa kobiet więzionych w Gołdapii.

Powiedział o tym światu jeden z przywódców "Solidarności" Jan Rulowski, który przed sądem w Nowym Dworze Mazowieckim odpowiada za wypadek drogowy sprzed roku, w którym poniósł śmierć jeden mężczyzna.

"Teraz strajkuje 14 ludzi . . . ponieważ doszło do takiej degradacji państwa . . . Dziś czuje się gorzej niż wczoraj . . . Wczoraj gorzej niż w ubiegłym tygodniu . . . Sąd może zobaczyć, że muszę się wspierać o balustradę . . . Ale będziemy kontynuowali strajk głodowy . . . W (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Kłopoty Finansowe Meksyku

Meksyk (UPI) — Meksyk jest zagrożony w długach. Minister finansów tego państwa przewiduje, że jeszcze tego roku inflacja osiągnie 50%, a peso zdevaluje się o kolejne 25%. Min. Silva Herzog twierdzi, że sytuacja ta nastąpiła w rezultacie zbyt szybkiego wzrostu gospodarczego, który w ostatnich 4 latach poblił wszystkie wcześniejsze rekordy.

Zerowy wzrost ekonomiczny \$60 mld. zadłużeń rządowych i \$20 mld. długów zaciągniętych przez prywatne kompanie sprawiło, że Meksyk znajduje się za Brazylią na drugim miejscu wśród państw najbardziej zadłużonych. Wydobycie ropy naftowej doprowadziło do 7 procentowego wzrostu gospodarczego rocznie. Meksyk znalazł się na czwartym miejscu na świecie pod względem wydobycia.

Kryzys osiągnął szczyt w lutym, kiedy prez. José Lopez Portillo zarządził 40% dewaluację peso w odniesieniu do amerykańskiego dolara. Miesiąc później, Silva Herzog zajął miejsce ministra finansów po Davidzie Ibarra, który zrezygnował z tego stanowiska, winiony za decyzję prowadzące kraj do ruiny gospodarczej.

Herzog twierdzi, że kryzys został wywołany wysoką stopą procentową w USA oraz niemożliwością sprzedaży ropy naftowej ze względu na nasycenie rynków światowych. Sądzi on, że sytuacja ta wywoła niepokoje wśród robotników, mimo podwyżek uposażeń do 30%. Kryzys pogłębił się, kiedy skarby państwa ze względu na obniżkę cen nie otrzymał spodziewanych \$7 miliardów ze sprzedaży ropy — rząd zamiast ograniczyć budżet, zaczął zaciągać pożyczki.

Sprawa Sentymentów

Rzym (UPI) — Aktorka Zofia Loren wiedziała, że po wylądowaniu w Rzymie zostanie aresztowana i osadzona w więzieniu za nadużycia podatkowe. Niemniej jednak przyjechała do ojczyzny, ponieważ "chciała zobaczyć matkę i siostrę, swój kraj i przyjaciół". Nadużycie podatkowe zamyka się kwotą \$180,000 i dotyczy zarobków z nakręconych filmów.



KRAKÓW. — Kościół Najświętszej Marii Panny.

Afganistan Izolowany Ekonomicznie

Londyn (DP) — Wiceminister finansów Afganistanu przebywający w Manili na corocznym spotkaniu członków Banku Rozwoju Azji (ADP) oświadczył, że międzynarodowa pomoc ekonomiczna dla jego kraju została zawieszona ze względów politycznych. Wiceminister powiedział, że: "Afgańska ekonomia ucierpiała z powodu destruktywnych i kontrrewolucyjnych działań, popieranych przez międzynarodowy imperializm".

Wiceminister pouczył zgromadzonych, że głównym celem banku jest pomoc krajom rozwijającym się w Azji.

Według statystyk ADP, ostatnia pożyczka, jaką bank udzielił Afganistanowi, miała miejsce w 1979 r. przed inwazją Afganistanu przez Sowiety. W pierwszych 10 miesiącach 1981 r. międzynarodowe rezerwy Afganistanu spadły o 7,8 proc. a rezerwy walut wymiennych o 16,2 proc.

Gabinet Korei Połudn. Podał Się Do Dymisji

Seoul, Korea Połudn. (UPI) — Premier Yoo Chang-Soon, wraz ze swym gabinetem, wyraził gotowość złożenia rezygnacji oraz podjęcia odpowiedzialności moralnej za szereg drażliwych incydentów natury politycznej, m.in. zakrojonego na sumę pół miliona dolarów skandalu pożyczkowego.

Gabinet odbył posiedzenie o godz. 4 nad ranem, amerykańskiego czasu (EDT) i podjął decyzję o rezygnacji, dając jednocześnie tym samym prezydentowi Chun Doo Hwanowi, wolną rękę w zakresie utworzenia nowego rządu.

Na razie nie wiadomo, czy Chun przyjął rezygnację.

Proces Za Pół Roku

Lizbona (UPI) — Przedstawiciel policji portugalskiej powiedział, że proces kapłana-odstępcy Juan Fernandez Khrona z Hiszpanii, oskarżonego o usiłowanie dokonania zbrodnicego zamachu na Jana Pawła II, rozpocznie się prawdopodobnie za pół roku ze względów proceduralnych i konieczności przygotowania się do procesu tak przez prokuraturę jak i przez obronę.

Naczelnik więzienia powiedział, że oskarżony "siedzi w celi w milczeniu i nadal jest ubrany w kapłańską sutannę".

Kosztowna Pomoc Dla Zagranicy

Washington. (UPI) — W latach 1946-1981, Stany Zjednoczone wydały w ramach programu pomocy dla zagranicy \$2.304 tryliona. Suma ta obejmuje również spłaty procentów od pożyczek zaciągniętych przez rząd USA na finansowanie programu.

Bez sum wydatków na spłaty, całkowity koszt pomocy zamknąłby się sumą nieco wyższą niż \$286.5 mld.

Dane te Biblioteka Kongresowa, zebrala na żądanie sen. Jesse Helmsa (R.-N.C.), konserwatywnego członka Komitetu Spraw Zagranicznych i przewodniczącego Komitetu Rolnego.

Helms oświadczył, że wydanie tych funduszy na programy krajowe z pewnością wpłynęłoby na szybszy rozwój gospodarki i doprowadziłoby do większego dochodu narodowego. Zgodnie z tą opinią, sen. Helms nawołuje by pomoc dla zagranicy ograniczyć do minimum. Rząd domaga się by w budżecie federalnym na 1983 rok, na pomoc dla zagranicy, przeznaczono \$11.1 mld.

Największe sumy z tego programu, począwszy od 1946 roku otrzymały kolejno: Wietnam — \$23.4 mld.; Izreal — \$18.5 mld.; Korea Połud. — \$13.6 mld.; Indie — \$10.3 mld. i W. Brytania — \$8.7 mld.

Wśród państw, które otrzymały powyżej \$1 mld., znalazły się: Austria, Bangladesz, Belgia, Brazylia, Kambodża, Chile, Kolumbia, Egipt, Francja, RFN, Grecja, Indonezja, Iran, Włochy, Japonia, Jordania, Laos, Maroko, Holandia, Tunezja, Turcja i Jugosławia.

Graham Tłumaczy Swoje Wysoki

Londyn (NYT) — Mocno krytykowany kandydat na premiera Billy Graham usiłuje wytłumaczyć swoje wysokie w czasie ostatniego pobytu w Moskwie. Powiedział on, że spodziewał się, że jego moskiewskie wystąpienia "wywołają kontrowersje," ale odrzucił głos tych krytyków, którzy zarzucali mu naiwność, jaką okazał w podejmowaniu dyskusji na temat pokoju i wojny nuklearnej w czasie spotkań z duchownymi sowieckimi.

Graham uznał, że jego wizyta w Moskwie była konieczna, ponieważ "uzbrojenie staje się tak wymyślne, że niemal wynika się spod kontroli człowieka." Kandydat na premiera jest zdania, że jego wypowiedzi były albo błędnie cytowane albo błędnie interpretowane.

Nadzieje Sowieckie i Możliwości

(ST) — Związek Sowiecki ma nadzieję osiągnąć w tym roku rekordowe plony: 200 milionów ton metrycznych, największe od czterech lat.

Ale. . . "nieoficjalne obliczenia sowieckie wskazują," że może być jednak od 10 do 15 milionów ton mniej. . . .

Natomiast według partyjnych planistów zbiory powinny wynosić 237 milionów ton.

Nikłe Nadzieje Na Postęp w Genewie

Genewa (UPI) — Rzecznicy zachodni są zdania, że rozpoczynająca się dziś w Genewie dalsza runda rokowań amerykańsko-sowieckich w sprawie kontroli zbrojeń przyniesie nikły tylko wynik, ponieważ nic nie wskazuje na możliwość zmiany propozycji przez Washington i Moskwę odnośnie rakiet średniego zasięgu.

Negocjatorzy zasiadają dziś do pierwszych przetargów w misji sowieckiej w Genewie, ale zdaniem rzeczoznawców żadna strona nie jest skłonna do ustępstw i do zmiany stanowisk sprezychowanych w czasie rokowań w dniu 30 listopada ub. r.

Szef delegacji amerykańskiej 71-letni Paul Nitze powiedział po wylądowaniu w Genewie, że Stany Zjednoczone podtrzymują będą swoją wcześniejszą propozycję zabrania z Europy wszystkich — amerykańskich i sowieckich — rakiet średniego zasięgu. Szef delegacji sowieckiej Juli Kwitsinski nie złożył po wylądowaniu żadnego oświadczenia.

Stawką w tej grze dyplomatycznej jest co najmniej 630 sowieckich rakiet tego typu, wycelowanych w miasta zachodnio-europejskie, oraz plan rozmieszczenia odpowiedników amerykańskich w Europie zachodniej, poczynając od roku przyszłego.

Strona sowiecka zaleca likwidację całego systemu broni nuklearnych, a więc lotnictwa, łodzi podwodnych i baz ziemnych z rakietami zdalnie kierowanymi, włącznie z tymi bazami, które już istnieją w W. Brytanii i Francji. Do tej pory rokowania w tej sprawie prowadzone były od 30 listopada do 17 grudnia ub. r., następnie od 12 stycznia do 16 marca b.r.

Łącznie odbyły się 24 sesje — na zmianę w misji dyplomatycznej USA i w misji dyplomatycznej ZSRR.

Begin Znowu Uniknął Porażki w Parlamencie

Jerozolima (UPI) — Premier Menachem Begin zdołał wyjść obronną ręką i utrzymać się przy władzy. Wynik głosowania w sprawie wyrażenia mu wotum nieufności zdecydował jedynie większością jednego głosu na jego korzyść. Wynik głosowania brzmiał 58 do 57. Trzech posłów było nieobecnych. Jest to już ósme z kolei głosowanie w sprawie wyrażenia premierowi wotum nieufności.

Krótko po tym Begin wysłał do Washingtonu swego ministra obrony celem podjęcia rozmów na temat wznowienia układu o współdziałaniu strategicznym.

Minister obrony Ariel Sharon odleciał w środę wieczorem do stolicy Stanów Zjednoczonych. Rozmowy na temat współpracy pomiędzy obu krajami zostały przerwane w wyniku przyłączenia przez Izrael wyżyny Golan w grudniu ub. roku.

Angola Oskarża

Lizbona (UPI) — Angola oskarżyła Republikę Południowej Afryki o dokonanie czterech ataków powietrznych na wojskowe i cywilne obiekty położone w głębi terytorium angolańskiego. Angolańska agencja prasowa podaje, że w atakach tych 13 osób zostało zabitych i 14 rannych.

Czeka Na Rozkaz z Londynu

Sekr. Generalny ONZ Apeluje o Przedłużenie Negocjacji

(UPI) — W związku z odrzuceniem przez W. Brytanię ostatniego planu pokojowego Argentyny, przypuszcza się, że wojna jest nieunikniona. Sekretarz generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar, który przyznał, że jego wysiłki pokojowe zakończyły się fiaskiem, apelował do obu stron zaangażowanych w konflikt o wstrzymanie "przedwczesnych kroków" i podjęcie jeszcze jednej próby ratowania pokoju. Ani Argentyna ani rząd pani Thatcher nie odpowiedziały dotychczas na wezwanie Perez de Cuellar, które wzbudziło nadzieje, jeśli nie na rozwiązanie konfliktu, to przynajmniej na zwłokę w podjęciu działań wojennych na pełną skalę. Zarówno rząd Thatcher, jak i gen. Galtieri usiłują przekonać światową opinię publiczną, że wina za ewentualną wojnę leży po tej drugiej stronie.

Członkowie Rady Bezpieczeństwa ONZ sądzą, że apel de Cuellara skłoni Londyn i Buenos Aires do ponownego (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Najniższe i Najwyższe Bezrobocie

Washington (UPI) — Departament Pracy podał, że najwyższe bezrobocie (25.3%) w całym kraju zanotowano w rejonie Waterloo-Cedar Falls w Iowa; natomiast najniższe (3.4%) w Enid, Oklahoma.

Przedstawiciele lokalnych władz natychmiast zareagowali. Jedni twierdzili, że sytuacja nie przedstawia się aż tak źle jak podał departament, inni utrzymują, że nie jest aż tak dobrze. Jim Lawrence, menadżer Izby Handlowej w Waterloo, oświadczył, że dane zostały zawyżone ze względu na czasowe zwolnienia w firmie produkującej maszyny rolnicze "Deere & Co.", zatrudniającej największą liczbę miejscowej ludności. Fabryka wstrzymała produkcję na 2 tygodnie. W chwili obecnej, ludzie powrócili do pracy. Lawrence ocenia stopień bezrobocia w tym rejonie na nie wyższy niż 9%.

W Enid, menadżer stanowego biura zatrudnienia również wyraził zdumienie faktem, jakoby tam właśnie problem bezrobocia prawie nie istniał. A. K. Armstrong oświadczył, że każdego tygodnia liczba osób ubiegających się o zapomogi dla bezrobotnych rośnie w szybkim tempie.

Poza okręgiem Waterloo-Cedar Falls, najwyższe bezrobocie zanotowano w: Flint, Mich. — 23.5%; Anderson, Ind. — 20.9%; Saginaw, Mich. — 20.6%; Modesto, Calif. — 20.2%; Bay City, Mich. — 19.2%; Stockton, Calif. — 19%.

Poza Enid niski stopień bezrobocia zaobserwowano w: Stamford, Conn. — 4%; Lawton, Okla. — 4.2%; Oklahoma City, Okla. — 4.6%; Raleigh-Durham, N.C. i Tulsa, Okla. — po 4.7%; Lawrence, Kans. i Houston — po 4.9%; Gainesville, Fla. — 5%; Tallahassee, Fla., Sioux Falls, S.D. i Lafayette, La. — po 5.1%.

Koszty Inwazji

Londyn (NYT) — Arcybiskup Canterbury dr Robert Runcie stwierdził, że konflikt o Falklandy wkroczył w nową fazę i że Wielka Brytania musi rozważyć koszty i ewentualne zyski nowych pociągnięć wojennych. "Może się okazać, że wojna będzie prowadzona przy tak wysokich kosztach i tak wielkich cierpieniach, że przeważa one jakiejkolwiek korzyści" — powiedział arcybiskup.

W Krzywym Z zwierciadle Rządów Komunizmu w Polsce

Co Głosiła PPR w 1943 r., Atakując "Sanację"?

II

Przejdźmy teraz do kolejnych rozdziałów deklaracji programowej PPR sprzed 39-ciu lat. Są one zatytułowane "Polska w latach rządów sanacji" i "Sanacja znowu sięga po władzę".

Intencją tej analizy było wykazanie politycznych, gospodarczych i społecznych grzechów rządu z okresu między pierwszą a drugą wojną światową. Reżym ten, nazywany skróto Sanacją, deklaracja PPR określa bez ogródek jako "polską odmianę faszyzmu". Należy z tego wnioskujeć, że komuniści polscy zamierzali wszystko zrobić, aby zerwać z tym wzorem międzywojennym, tak gwałtownie przez nich potępianym i oskarżanym o popełnianie licznych błędów, a nawet zbrodni.

Tym większe osłupienie ogarnia czytelnika, gdy zdaje sobie sprawę, że wiele sformułowań w tej nieubłaganej krytyce rzekomo faszystowskiej sanacji, pasuje jak ulał do dzisiejszej sytuacji w Polsce. Aby nie być gołosłownym, przytoczymy kilkanaście wybranych zdań z tej deklaracji PPR, pozwalając sobie na jedną zmianę, którą z góry sygnalizujemy: tam gdzie pada w tekście słowo "sanacja", albo "reakcja", albo "kilka sanacyjno-ozonowa", mówić będziemy "grupa rządząca". Prosimy posłuchać:

"...winowajcą... klęski była grupa rządząca, która... dzierżyła dyktatorskie rządy w Polsce".

"Przez lata swoich rządów, grupa rządząca doprowadziła Polskę do gospodarczej katastrofy i politycznej zguby. Obniżyła ona i tak już bardzo niski poziom życiowy mas pracujących...".

"Brak kontroli ze strony społeczeństwa i poczucie bezkarności ułatwiały wyższym urzędnikom rozkradanie grosza publicznego. Nadużycia... przy gospodarowaniu funduszami państwowymi wyrażały się w milionach złotych."

"... krok za krokiem likwidowano zdobycze robotnicze... związki zawodowe, prawo do strajku i tym podobne."

"Sól, zapalki, mydło odzież stały się luksusem..."

"W ślad za uciśkiem gospodarczym i społecznym szerzył się w Polsce uciśk polityczny. Masy pracujące zostały pozbawione możliwości wpływania na losy Ojczyzny. W celu zabezpieczenia sobie żłobu rządowego i ugruntowania władzy dyktatorskiej w kraju, narzucono narodowi polskiemu konstytucję..."

"Próby oporu narodowego grupa rządząca łamała terrorem. Więzienia... wypełniły się działaczami robotniczo-chłopskimi. Szantaż polityczny był w modzie. Kto się nie zgadzał z systemem grupy rządzącej uznawany był za "wroga" narodu."

Z roku na rok pogłębiała się przepaść między narodem a rządem. Po całym kraju hulały bandy gołębiniowskiej policji, organizowane na wzór hitlerowskich bojówek, a pozostające pod osobistą opieką premiera..."

"Na wzór hitlerowski rozpoczęto szczyt przeciw Żydom..."

"...grupa rządząca... odrzuciła wszystkie propozycje zmiany rządu i wprowadzenia doń przedstawicieli polskiego obozu demokratycznego. Zienawidzeni przez olbrzymią większość narodu, szalbierze z grupy rzą-

dzącej samozwańczo ogłosili się rządem obrony narodowej. W momencie gdy Polska stała nad przepaścią... zagadnienie utrzymania niepodzielnej władzy było dla grabarzy Polski z tej grupy rządzącej ważniejsze, niż sprawa obrony niepodległości."

Aktualność tych cytów nie wymaga komentarzy. Cytujmy dalej:

"Usuwać się chwilowo w cień i postanawiając przeczekać okres dla siebie najgorszy, grupa rządząca nie zrezygnowała z zamiarów powrotu do żłobu rządowego."

"Na mocy... konstytucji obsadziła grupa rządząca najwyższe stanowiska w hierarchii władzy państwowej."

"Realną siłą, którą rozporządzała grupa rządząca w kraju... jest polityczno-administracyjny aparat państwowy... i pokaźna część korpusu oficerskiego..."

"Lęk przed masami ludowymi, przed reformami społecznymi jest spoidłem łączącym oportunistyczne i konserwatywne elementy kierownictwa..."

"...czynnikami, które są składowymi elementami grupy rządzącej, występują pod różnorodnymi firmami, szerząc frazesem demokratycznym, nie raz nawet radykalnym, dla oszukania i zmylenia mas robotniczo-chłopskich."

"Grupa rządząca radykalizuje obłudnie swoje hasła społeczne, rzuca szerokie obietnice, aby opanować i ujarzmić grożące jej siły. Lecz gdy osiągnie cel, wychodzi na jaw oszustwo obietnic i reakcyjna treść jej pseudo-demokratycznych hasel."

"Naród polski, a szczególnie robotnicy i chłopci, muszą pilnie baczyć, aby w całej powodzi programów, hasel, deklaracji zaopatrzonych stemplem rzekomej demokracji, mogli odróżnić ziarno od plewy, prawdę od oszustwa..."

"Wolności i demokracji nikt nie da wspinałomyślnie światu pracy. Wolność i demokrację zdobyć muszą dla siebie masy pracujące w walce z faszyzmem, reakcją społeczną i oportunistem."

Jutro, gdy zabraknie okupanta, byłoby dla grupy rządzącej za późno znieżyć się z siłą mas robotniczo-chłopskich. Wspólnie z okupantem jest łatwiej. Najbardziej wsteczna i plugawa część grupy rządzącej wpręgiła się jawnie do walki okupanta przeciwko walczącemu narodowi!"

"Garstka przywódców Stronnictwa Ludowego, wykorzystując brak kontroli nad nimi ze strony chłopów w warunkach okupacji... nie wstydzili się frymarzyć interesami chłopów."

Przypominam: czytaliśmy wybrane cytaty z deklaracji programowej komunistów polskich z listopada roku czterdziestego trzeciego. Tam, gdzie mówiliśmy "grupa rządząca", widniały w oryginalnym tekście takie określenia jak "sanacja".

Cytaty przytocziliśmy dosłownie, są zaczerpnięte z rozdziałów deklaracji opisujących warunki, jakie rzekomo panowały w Polsce przedwojennej, zwanej także sanacyjną. Ta Polska sanacyjna z pewnością nie była ustrojem idealnym i miała na sumieniu wiele grzechów. Obraz tej przedwojennej Polski przedstawiony w deklaracji PPR sprzed 39 lat jest jednak, dla oczywistych celów propagandowych, karykaturalnie wypaczony.

Obraz widziany oczami ówczesnych komunistów polskich, a ilustrowany przytoczonymi cytatai, które wyszły spod ich pióra — jest w rzeczywistości precyzyjnym i bezbłędnym opisem Polski pod rządami junty partyjno-wojskowej, Polski po przeszło 39 latach władzy komunistycznej.

Można tylko powiedzieć raz jeszcze: prorocze słowa!

ZWALCZAMY INFLACJĘ!
MEINEKE

DISCOUNT MUFFLER SHOPS
3368 NORTH PULASKI
Chicago, Illinois 60641
312/545-6894

Najwyższej jakości części i najlepszy serwis!

☐ Tłumiki
☐ Amortyzatory
☐ Resory

\$ 5.00 rabatu przy zakupie od \$50 do \$100
\$10.00 rabatu przy zakupie od \$100 do \$150
\$15.00 rabatu przy zakupie powyżej \$150
Nie udzielamy rabatu przy zakupie towarów przecenionych. Rabat będzie odejmowany od sumy wartości kupionego u nas towaru.
MÓWIMY PO POLSKU

Bezpłatna Nauka Przepisów Drogowych

Traffic Education and Safety Division podaje do wiadomości, że organizuje bezpłatny kurs nauki przepisów drogowych obowiązujących w stanie Illinois. Kurs rozpocznie się w czwartek, 27-go maja, o godz. 7-ej wiecz., w pokoju 19, w budynku pod nr 321 N. LaSalle ul. i trwać będzie do godziny 9-ej wiecz. Nauka obejmuje w sumie cztery wykłady, w każdy czwartek w godzinach, jak powyżej.

Kurs jest bezpłatny, a wykłady odbywać się będą w języku polskim. Lekcje prowadzi p. Bialecki. Kurs nie obejmuje nauki jazdy, lecz ograniczony jest tylko do nauki przepisów drogowych.

Rejestracji można dokonać w czasie pierwszej lekcji. Po bliższych informacjach można telefonować pod nr 443-6010, od poniedziałku do piątku, w godz. od 9 rano do 3 po poł.

Finansowe Kłopoty Meksyku

(News) — Amerykańscy eksperci finansowi przypuszczają, że Meksykowi zabraknie wkrótce funduszy na spłacenie swych długów zagranicznych. Kłopoty tego kraju wynikają z nasycenia rynków światowych ropą naftową, co powoduje zmniejszenie zamówień na meksykańską ropę, a więc i mniejszy napływ gotówki. Jeśli tamtejszy rząd nie będzie w stanie zaaranżować przesunięcia terminu spłat, Meksyk będzie zmuszony do zwrócenia się o kolejną pożyczkę do Międzynarodowego Funduszu Monetarnego, co wiąże się z przymusową zgodą na wprowadzenie reform ekonomicznych, ustalonych przez ten fundusz przy udzielaniu pożyczek.

Summer, Ahoy! Printed Pattern 4926 SIZES 2-8



by Anne Adams
Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Savings Breakthrough! Send now for NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. Sew and get marvelous clothes for much less. Free Pattern Coupon — choose from over 100 styles. \$1.50 ALL CRAFT BOOKS... \$2.00 each 121-Pillow Show-offs 124-Easy Gifts 'n' Ornaments 125-Petal Quilts 126-Thrifty Crafty Flowers Books and Catalog — add 50¢ each for postage and handling.

PACZKI DO POLSKI

Transport z Anglii
PO 6 24 Lbs. \$35.00
2x1 lb. Kasza Manna
2x15 Oz. Ryba w Sosie Pom.
2x500 g. Masło w Puszce
4 lb. Ryż
1 kg. Makaron
4 Pusz. Owoców Różne
6x5 Oz. Przecier Pomidorowy
500 g. Herbata w Toreb
100 Szt. Aspiryna

Szybka Dostawa — Około 7 Dni
Inne Zestawy Do Wyboru
POLEX LTD (Est. 1958)
23, Sherbrooke Rd.
London SW6 7QJ England
Cenniki i Informacje Na Żądanie

Sprawy rozwodowe — uzgodnione lub niezgodnione. Rozwody są możliwe nawet jeśli jedna ze stron mieszka w Polsce. Sprawy separacji, unieważnienie małżeństw i adopcja dzieci — wszystko to sprawnie załatwia na życzenie:

Adwokat
CHESTER M. PRZYBYŁO
Po informację można dzwonić w każdej porze na Nr. 631-7100.
MÓWIMY PO POLSKU

Lucy Maud Montgomery

Ania z Avonlea

169

(Ciąg dalszy)

Przechodząc przez sieni, usłyszałem ich rozmowę w kuchni. Maria mówiła: „Ten Jaś plecie same brednie, na pewno brak mu piątej kleпки”. Długo w nocy nie mogłem zasnąć, bo myślałem ciągle o tym, czy ona nie ma racji. Nie mogłem zapytać o to babuni, lecz postanowiłem poradzić się pani. Jakże się cieszę, że pani w to nie wierzy.

— Rozumie się, że nie wierzę. Maria jest głupi nieuk, więc nie przejmuj się nigdy tym, co plecie — rzekła Ania z oburzeniem, postanawiając zwrócić uwagę pani Irving, aby powściągnęła gadatliwość Marii.

— Jaki ciężar spadł mi z duszy! — rzekł Jaś. — Dzięki pani jestem teraz zupełnie szczęśliwy. Czy to byłoby straszne nie mieć piątej kleпки? Maria sądzi tak zapewne dlatego, że nieraz opowiadał jej rozmaite moje myśli.

— Nie czyn tego więcej, Jasiu — przestrzegala Ania, wspominając swoje własne dziecięce doświadczenia.

— Opowiem pani stopniowo to wszystko, co mówiłem Marii, i pani sama zobaczy, czy to takie dziwaczne — rzekł Jaś. — Ale poczekam do zmroku, bo wtedy aż mnie korci, żeby te historie komuś opowiadać. Jeśli nie mam nikogo innego, muszę zwierzać się Marii. Teraz już nie będę, nie chcę, żeby myślała, że mi brak piątej kleпки. Niechaj mnie korci, muszę to przezwyciężyć.

— A jeśli ci to będzie za bardzo dokuczać, przychodź wtedy na Zielone Wzgórze i mnie się zwierzaj ze swych myśli — prosiła Ania z powagą, którą dzieci tak lubią w stosunku do ich drobnych spraw.

— Dobrze. Przyjdę. Ale chciałbym, żeby wtedy nie było Tadzia, bo on się do mnie wykrzywia. Nie obchodzi mnie to bardzo, bo on jest przecież taki mały, ale jednak to nieprzyjemne. Przy tym Tadzio robi takie straszne miny, że czasem się boję, że już pozostanie wykrzywiony na zawsze. Nawet w kościele, kiedy powinien myśleć o rzeczach świętych, przedrzeźnia mnie. Tola mnie lubi i ja ją także lubię, chociaż nie tyle, co dawniej, odkąd zwierzyła się Mini Barry, że chce, bym się z nią ożenił, gdy dorosnę. Zapewne ożenie się, gdy dorosnę, ale teraz jestem chyba o wiele za młody, żeby myśleć o tym, z kim się ożenie, prawdą?

— Tak, o wiele za młody — zgodziła się Ania.

— Muszę pani jeszcze coś powiedzieć — zwierzał się Jaś. — W zeszłym tygodniu była u babuni na podwieczorku pani Linde. Babunia kazała mi pokazać jej portret mojej matki — ten, co mi go przysłał ojciec na urodziny. Nie bardzo chciałem, by go oglądała, bo chociaż jest dobra i miła, nie należy ona do tych osób, którym się chętnie pokazuje portret matki. Pani to rozumie, prawda? Usłuchałem babuni. Pani Linde powiedziała, że jest bardzo ładna, ale wygląda jak aktorka i musiała być o wiele młodsza od ojca. Potem dodała: „Twój ojciec ożenił się zapewne niedługo. Czy pragnąłbyś mieć nową mamusię, Jasiu?” Aż mnie coś w gardle ścisnęło, ale nie chciałem, by to pani Linde zauważyła. Spojrzałem jej prosto w oczy, ot tak, i rzekłem: „Proszę pani, ojciec bardzo dobrze wybrał moją matkę, więc na pewno i drugi raz dobrze wybierze”. Ojcu mogę ufać. Jeżeli kiedykolwiek zechce, bym miał nową matkę, na pewno zapyta mnie o zdanie, zanim będzie zbyt późno... Oto Maria woła nas na herbatę, pójdę się z nią rozmówić w sprawie kruchego ciasta.

Wynikiem tej rozmowy było, że Maria do podwieczorku, prócz kruchego ciasta, dodała i salaterkę konfitur.

Ania nałapała herbatę i spędziła z Jasiem miłą godzinkę w mrocznej bawialni, przez której okna płynął do pokoju świeży, morski powiew. Mówili przy tym tyle różnych głupstw, że następnego wieczora oburzona Maria opowiadała Weronice, że „ta panna ze szkoły taka sama wariatka jak Jaś”.

Po herbarcie chłopczyk zaprosił Anię na górę do swego pokoiku, aby jej pokazać portret matki — ten tajemniczy podarek urodzinowy, przechowywany w swoim czasie przez panią Irving w bibliotece.

Niski pokoiczek pełen był łagodnego, różowego światła, przesyłanego przez ognistą kulę słoneczną znikającą za morzem. W czarodziejskiej grze blasków wychylała się z ram portretu słodka, dziewczęca twarzyczka, o którym, macierzyńskim spojrzeniu.

— To jest moja matczyna — rzekł Jaś z pełną dumą miłością. — Prosiłem babuni, aby portret tak wisiał, żebym mógł ją widzieć, gdy tylko otworzę rano oczy. Teraz już nie czuję braku światła wieczorem, bo wydaje mi się, że matczyna jest przy mnie. Ojciec dobrze wiedział, czego pragnąłbym na urodziny, chociaż nigdy nie pytał mnie o to. Czy to nie dziwne, że ojcowie wszystko wiedzą?

— Twoja matka, Jasiu, była prześliczna, a ty jesteś trochę do niej podobny, tylko włosy i oczy miała ciemniejsze niż ty.

— Moje oczy są takie jak ojca — objaśniał chłopczyk, przysuwając dla Ani wygodny fotel do okna — ale jego włosy są siwe. Ogromna czupryna, zupełnie siwa. Ma przecież prawie pięćdziesiąt lat. To już porządnie stary, prawda? Ale on tylko na zewnątrz jest stary, wewnątrz jest młody jak nikt inny. Ale, proszę, niech pani tutaj spocznie, a ja usiądę u pani nóg. Czy mogę położyć głowę na pani kolanach? Zawsze tak siadywałem z moją matczyną. O, jak mi dobrze.

— Teraz opowiedz mi te swoje myśli, które Maria uważała za takie dziwne — rzekła Ania pieszcząc jego kędzierzawą główkę.

Jaś nie potrzebował zachęty, aby wyjawić swe myśli... przynajmniej wtedy, gdy rozmawiał z pokrewną duszą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Co Słyszać Wśród Podhalan

Piknik Podhalański

W niedzielę, dnia 23 maja 1982 r., w ogrodzie Domu Podhalan pod adresem 3035 W. 51 ulica, odbędzie się "Piknik Podhalański".

Wiosna w tym roku dopisuje, dni są bardzo ciepłe — mamy więc nadzieję, że będzie piękna pogoda także i na tę imprezę. Piknik organizowany w maju przez Zarząd Główny ma swą długoletnią tradycję. W miesiącu tym, kiedy przyroda jest w pełni rozkwitu i słońce przygrzewa mocniej, także i ludzie mają ochotę przebywać więcej na zewnątrz.

"Piknik Podhalański" rozpocznie się o godz. 2:00 po południu. Uroczaiszeniem tej imprezy będzie występ młodzieżowego zespołu "Szkółki tańca" przy Zarządzie Głównym. Dzieci i młodzież należącą do tego zespołu cieszą się oromnie przed każdym występem, wkładając całe swe serce i duszę w wykonanie powierzonych im ról. Tańczą i śpiewają z wielkim zapalem i wydaje się, że mają nieskończone zapasy energii.

Komitet Imprez zaprasza więc wszystkich Podhalan i całą Polonię do spędzenia niedzielnej popołudnia w gronie Podhalan i przy dźwiękach muzyki góralskiej. Będzie okazja przekazać coś w polskiej kuchni a tak-

że i orzeźwić się różnego rodzaju napojami chłodzącymi. Dla zwolenników tańca ogólnego będzie przyciągać orkiestra "Skalni".

Serdecznie zapraszamy do wspólnej zabawy i poparcia dobrego celu, gdyż dochód przeznaczony będzie na kupno nowego Domu Podhalan dla dobra nas wszystkich i naszych pokoleń.

Józef Gil —
prezes Zarządu Głównego
Andrzej Bobak —
przewodniczący Komitetu Imprez
Stanisław Bachleś —
kierownik Szkółki tańca

Zawiadomienia

Zawiadamiamy, że dzieci i młodzież ze "Szkółki tańca" będą mieć próbę w tę sobotę, tj. 22 maja, o godz. 5:00 po południu. Próba będzie trwała dłużej ze względu na potrzebę przygotowania się do niedzielnej występu. Prosimy także muzykantów zespołu o przybycie na próbę.

Stanisław Bachleś, Andrzej Kotelnicki, Zofia Cieśla — instruktorzy.

Zarząd Główny ZP w PA zwraca się z prośbą do wszystkich kół, w których została ustalona wysokość donacji lub pierwszej raty ogólnej sumy na zakup Nowego Domu Podhalan, aby przesyłały je na adres sekretarki finansowej Janiny Tylka-Suleja, 5237 S. Whipple, Chicago, Ill. 60632 — do czasu pierwszego posiedzenia Zarządu Głównego lub aby dyrektorzy oddali donację swych kół na czerwonym posiedzeniu Zarządu Głównego, które odbędzie się 11 czerwca 1982 roku.

Józef Gil —
prezes Zarządu Głównego
Janina Tylka-Suleja —
koresp.

**Czy dałeś już
na bank leków
"Na Ratunek?"**

SLIZ'S DELICATESSENS

Domowej roboty polska kiełbasa i rozmaite inne wędliny i smakołyki

DWA SKLEPY:

3116 W. 43rd STREET 523-9533
6743 W. ARCHER 229-1138

ALBANY WOMEN'S MEDICAL CENTER SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE

• Badania Krwi i Mocz u Na Ciężę
• Porady Ciążowe
• Lokalne Znieczulenie i Narkoza
• Zabiegi D&C
• Chirurgia Kosmetyczna
Koszty Zabiegów i Badań
Pokrywane Przez Ubezpieczenia
DZWONIAĆ W JĘZYKU POLSKIM
PYTAĆ O P. HALINE
725-0200 • 5086 N. Elston
Od Wtorku do Soboty:
8 Rano-4 Po Poł.

40-lecie 3 Dywizji Strzelców Karpackich

40 lat to duży smat czasu, ale dla tych, którzy w dniu 3 maja 1942 roku, w Palestynie tworzyli pierwsze szeregi 3 Dywizji Strzelców Karpackich, by potem pod jej sztandarami walczyć o wolność Tej, która nie zginęła — upływ czasu nie zatarł tych najsilniejszych i zapewne i najwznioślejszych przeżyć.

Dwie Rocznice

Dlatego Koło Karpaczyców w Chicago uczciło w ubiegłą niedzielę jubileusz 40-lecia powstania ich Dywizji, a zarazem 25-lecie istnienia ich Koła w Chicago. Po wysłuchaniu Mszy św. i kazania diakona dr E. Różańskiego, Karpaczycy ze swoimi gośćmi zebraли się na bankiecie w ladnej sali Regency Inn. Po powitaniu gości przez przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Jubileuszu Juliana Pniewskiego, ks. Stanisław Czapiewski odmówił inwokację, a Zygmunt Kossakowski przy akompaniowaniu prof. Rudolfa Rygla, odśpiewał hymny narodowe.

Na wezwanie mistrza ceremonii, bodajże najmłodszego Karpaczycy, Antoniego Fialę, zebrani uczcili pamięć ofiar Katynia oraz poległych i zmarłych żołnierzy 3 Dywizji Strzelców Karpackich. Przedstawiono też kawalerów orderu Virtuti Militari: Władysława Łobodę, Juliana Pniewskiego i Leszka Bałę.

Spod Tobruku i z Nieludzkiej Ziemi

W szkicu historycznym Julian Pniewski przypomniał, jak to na roz-

Klub Marynarski Morskie Oko

Przewodnicząca komitetu wycieczek Mary Ann Bialek prosi wszystkich, którzy zarezerwowali sobie miejsca na wycieczkę do Holland, Michigan, aby stawili się punktualnie w sobotę, 22 maja, na przystanki autobusowe, aby wspólnie pojechać na wycieczkę.

Autobus odjedzie z rogu ulic: 48-ej i Western punktualnie o godz. 7 rano, a z 47-ej i Wolcott o godz. 7:05 rano. Bilety kosztują po \$32 od osoby. Wliczone w to są: przejazd, śniadanie i obiad.

W sprawie bliższych informacji można telefonować do Mary Ann Bialek na nr 434-1388, albo S. Wilczak: 847-4169.

Równocześnie prezes Józef Sieron przypomina, że miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, 6 czerwca, w sali parafialnej kościoła Serca Jezusa, przy 46-ej i Wolcott, o godz. 2 po poł. Będzie to nasze ostatnie posiedzenie przed wakacjami. Na posiedzeniu wspólnie uczymy Ojca i Matki. Serdecznie zapraszamy.

Mary Ann Bialek — koresp.

Zebranie Delegatów Związku Klubów Polskich

Zebranie Delegatów Związku Klubów Polskich odbędzie się w dniu 20 maja, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Weteranów pod adresem 3120 N. Laramie Ave. Serdecznie zapraszamy.

Adam Ocytko — prezes

Salomea Kozłara — sekretarz.

Zebranie Klubu Pilzno i Okolica

Klub Pilzno i Okolica zawiadamia, że w niedzielę, 23 maja odbędzie się ostatnie posiedzenie Klubu, przed wakacjami. Planujemy również po zebraniu przyjęcie z okazji Dnia Matek i Ojców.

Zebranie rozpocznie się o godz. 2 po poł., w sali Kościuszko Park, przy 2732 N. Avers. Serdecznie zapraszamy.

Zofia Piekos — prezeska, Karolina Grzebień — sekr.

Wystawa Obrazów i Rzeźb

Polski Klub Artystyczny serdecznie zaprasza na otwarcie 49 dorocznej wystawy obrazów i rzeźb w niedzielę, 23 maja, o godz. 3-6 po południu, w Copernicus Cultural and Civic Center, 5216 West Lawrence Avenue, Chicago. Donacja \$3.00 — 20% na Fundusz Pomocy Polsce.

W czasie wystawy przyjęcie szampa-panem.

Wystawa będzie otwarta codziennie w godz. od 9 rano do 5 po południu.

W niedzielę, 30 maja, dzień zamknięcia od 3-6 po południu.

Stefania Ostrowska — prezeska, Róża Kwapiszewska — dyrektorka PKA.

Instytut Języka Angielskiego w Nowej Siedzibie

MacCormac Junior College, 327 S. LaSalle Street, zawiadamia, że będzie się tam mieścić Instytut Języka Angielskiego, który przedtem znajdował się w Central YMCA Community College.

Przeniesienie nastąpiło na skutek zamknięcia Central YMCA Community College z końcem tego roku szkolnego.

Central YMCA akceptuje przeniesienie programu i wszystkie kursy będą prowadzone przez instruktorów, którzy już poprzednio współpracowali z Instytutem Języka Angielskiego.

Instytut został założony w 1954 roku i jest uczelnią, która zapewnia uczniom program na najwyższym poziomie, jeśli chodzi o nauczanie angielskiego jako drugiego języka. Program przewiduje intensywną naukę przygotowującą do kolegiów, uniwersytetów oraz pracy zawodowej, dla studentów

krajowych i zagranicznych, których pierwszym językiem nie jest angielski. Oferujemy klasy na poziomie od początkującego do zaawansowanego z przygotowaniem do egzaminu z angielskiego jako języka obcego.

Prowadzimy kursy przez osiem tygodni letnich, oraz dzienne jak i wieczorowe klasy, które rozpoczną się w jesieni.

Dla kwalifikujących się studentów, możliwa jest pomoc finansowa federalna i stanowa na jesienne kursy. Stypendium takie może pokryć opłatę za szkołę oraz inne wydatki studenta.

Podania ośnośno pomocy finansowej powinny być wypełnione jak najszybciej, żeby otrzymać pomoc na jesienne kursy.

Po informację ośnośno rejestracji na letnie i jesienne kursy proszę pisać albo telefonować do MacCormac Junior College, 327 S. LaSalle Street, Chicago, Illinois 60604, tel. 922-1884.

Milczenie Morza

Niedługo po drugiej wojnie światowej czytano bardzo w Polsce przetłumaczoną z francuskiego nowelę pod tytułem "Milczenie morza". Jej autorem był malarz Jean Bruller, który zaczął w czasie wojny pisać pod pseudonimem Vercors. Ta jego nowela miała wielki sukces już we Francji, a w Polsce tak była czytana i tak się podobała, bo zdawała się polskim czytelnikom oddawać szczególnie świetnie wojenną postawę wobec wroga, to znaczy wobec Niemców, wcale nie postawę Francuzów, ale Polaków. Bo akcja tej noweli, krótkiej, zwartej w konstrukcji i surowie w swojej oszczędności słów, jest mniej więcej taka. W dużym domu gdzie na francuskiej prowincji zakwaterowany zostaje niemiecki oficer, zapatrzonej w uroki francuskiej kultury pięknotuch. O swojej miłości do Francji oficer ten chce przekonać mieszkańców domu — starego malarza i jego młodszą siostrzenicę.

Opowiada im o tej miłości co wieczór, grzejąc się oparty o komin, i zapewnia, że kiedyś Niemcy i Francuzi się pojednają. Ale jest wojna i oni w ogóle z nim nie rozmawiają. Nie jest nawet pewne, czy słuchają, co mówi. Mijają tygodnie i niemiecki oficer wiejski dom opuszcza. Mieszkańcy tego domu nie odpowiedzieli mu ani słowem. I to było właśnie to milczenie morza.

Myślę, że polscy czytelnicy tak dobrze tę nowelę, później sfilmowaną, przyjmowali, bo im definiowała ich własną postawę w latach wojny. We Francji było w końcu niemało kolaboracji z hitlerowcami, w Polsce nie było kolaboracji zupełnie, jeżeli pominie się pojedynczych wyrzutków społeczeństwa. Polska była krajem bez kwintalów, jak wtedy mówiono. I kiedy wojna się skończyła, Polacy, chociaż wiedzieli, że do zwycięzcy wojny w sensie materialnym nie należą, czuli się zwycięzcami, bo uważali, że zwyciężyli w sensie moralnym, a to dlatego, że nigdy przed wrogiem nie pochylił głowę. Byli z tego dumni. I czytali nowelę Vercorsa, bo w tych jego słowach — "milczenie morza" — znajdowali próbę dla ich własnej postawy, hold dla niej.

Ten tytuł francuskiej noweli stał się mi przypomina od 13 grudnia. Inna jest oczywiście od tamtej ta wojna toczona teraz w Polsce i inny jest wróg. Bardzo trudno jest zresztą powiedzieć "wróg" o ludziach urodzonych w tym samym kraju. Ale choć tak wiele rzeczy wygląda teraz inaczej, w ludzkich postawach jest przecież jakieś podobieństwo. Bo to jest przecież też milczenie morza.

Milczeniem odpowiada się więc w Polsce na hałaśliwe zabiegi władz, by zyskać pozory jakiejś legalności, w sensie nie suchych prawnopństwowych formuł, ale zakorzenienia się w społeczeństwie, by stworzyć pozory jakiejś akceptacji grudniowego zamachu i jednocześnie pozory jakiegoś posuwania się naprzód ku stworzeniu reklamowanego przez władze porozumienia narodowego. Skoro jednak ma to być porozumienie jedynie pozorne i udawane, porozumienie gniebicieli z gniebionymi na warunkach przez gniebicieli podyktowanych i skoro powiedzieć o tym głośno nie wolno,

milczeniem narzuca się poniekąd jako odpowiedź logiczna i naturalna. Jak można nie milczeć, mogłoby się wydawać. Niemniej milczenie jest przecież odpowiedzią trudną, bo jest od-

mianą sprzeciwu, a sprzeciw w tych warunkach — pod rządami tyranii — jest rzeczą trudną. Czy potrzeba o tym mówić?

A mimo to jest milczenie w Polsce. Milczą ci, co mieliby autentyczny tytuł, by występować jako rzecznicy społeczeństwa. A jeżeli mówią, to tylko w podziemnych protestach, pismach albo ulotkach. Kiedy chcą z nimi rozmawiać władze, odpowiadają milczeniem. Bo nie mogą mówić, dopóki nie mogliby mówić jak ludzie wolni. Milczą więc przede wszystkim ci, których 13 grudnia albo później uwięziono. Lech Wałęsa, o którym wie się najwięcej, nie jest jedyny. Milczą inni — internowani czy też już sądzeni działacze Solidarności, ich eksperci i doradcy, intelektualiści, związani przed grudniem z organizacjami opozycyjnymi bądź tylko od władz niezależnymi. Milczą, chociaż mogliby z pewnością kupić sobie słowami wyjście z obozów i więzień na wolność, a także praktyczne udogodnienia, które przynosi ze sobą uśmiech władzy.

Milczą także ci, których nie aresztowano ani nie internowano. Kiedy w kilka dni po zamachu szef reżimu zaprosił do swojej siedziby kilkudziesięciu uczonych, by ich prosić o pomoc, wielu z nich głos zabrało, by powiedzieć mu, jak oceniają to, co w Polsce zrobił. Nikt go nie pochwalił. Nie podano wobec tego po prostu w gazetach, co na tej naradzie mówiono, i więcej takich narad już nie urządzano. W telewizji, w urzędowej prasie mimo usilnych zaproszeń nikt się z osób powołanych i popularnych nie pokazał, by wyrazić reżimowi swoje poparcie, a chociażby tylko swoje zrozumienie. Pokazało się jedynie paru kiego piszących literatów, przy której to sposobności potwierdziła się znana prawidłowość, że im kto pisze gorzej, tym chętniej jest do pisania byle czego i pod dyktando. A kiedy szef reżimu zapowiedział z kolei stworzenie przy prezydium rządu specjalnej rady konsultacyjnej, mógł ogłosić tylko nazwisko jako prezesa in spe pewnego bardzo już sędziwego profesora, kiedy jednak minęły dwa miesiące z górą, nazwiska innych członków rady pozostawały w dalszym ciągu nieznane, a o samej radzie było głucho. A kiedy właśnie po tych dwóch miesiącach zapowiedziano utworzenie innej rady, związanej dla odmiany z Sejmem, można było znów ogłosić tylko nazwisko jej prezesa, także znanego profesora, o wiarygodności jednak osłabionej nieustanną od niemal ćwierćwiecza głościami służenia radą każdej ze zmieniających się rządzących ekip, przy czym — co również do umocnienia wiarygodności się nie przyczyniało — częstych rad tego profesora nie słuchano.

To są więc te odbiegające od reguły wyjątki, ci ludzie, którzy gotowi są mówić to, czego się od nich chce, kiedy milczy morze. Dwóch profesorów (może się mylę, może trzech albo czterech), paru literatów. To jeszcze? Słabe są te ich głosy, za słabe, by je usłyszeć. Ponad tymi głosami słyhać tylko w każdym zakątku Polski milczenie. Milczą ci, którzy nie pochylił głowę, ci którzy w przyszłości zwyciężą, a może zwyciężają już teraz. I to jest to nowe polskie milczenie morza.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Dwie strony zdjęć z parady 3-Majowej w piątkowym wydaniu "Związkowego"

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.



Pamiątkowe zdjęcie ze "Święconego" w Gminie 120 ZNP. Od (lewej): Jerzy Miklaszewski, wiceprezes; Eleonora Tragarz, sekr. prot.; Józefa Rzewska, wiceprezeska; Alojzy A. Mazeski, prezes ZNP i K.P.A.; Carrie L. Mc Kenzie, zwyciężczyni konkursu; Henryka Szczepankowska, sekr. fin.; Bogdan Parafiniczuk, prezes Gminy i Antoni Dudek, skarbnik.

"Bal Wiosenny" Tow. Gwiazda Wolności Grupy 1820 ZNP

Towarzystwo Gwiazda Wolności, Grupa 1820 ZNP, urządza "Bal Wiosenny" w sobotę, 29 maja, w sali SPK Koło 31 przy 3242 N. Pulaski Rd. Bal rozpocznie się o godz. 8 wieczorem.

Zapraszamy wszystkich członków z rodzinami, przyjaciół i sympatyków. Przygotowaliśmy moc niespodzianek, dla smakoszy, znakomite potrawy. Do tańca grać będzie orkiestra "Kujawiak". Dochód przeznaczony na pomoc Polsce.

Zofia Adamiak — prezeska
Józef M. Rutkowski — sekretarz

Komunikat Plac. 90 SWAP

Zarząd Placówki 90 SWAP przypomina, że miesięczne zebranie odbędzie się w lokalu własnym w piątek, 21 maja, o godz. 7:30 wieczorem. Jest to ostatnie zebranie przed Zjazdem SWAP, dlatego apelujemy o liczny udział.

Jednocześnie komunikujemy, że w związku ze Zjazdem, urządzamy spotkanie z delegatami na Zjazd. Spotkanie to odbędzie się w niedzielę, 30 maja, o godz. 8 wiecz., w domu Placówki.

Przybyłym gościom do tańca przegrywać będzie orkiestra "Kujawiak" i śpiewać będzie Stasia Deszcz. Dla wygody delegatów, specjalny autobus przywiezie ich z hotelu, gdzie odbywa się Zjazd do domu Placówki. Autobus odjedzie sprzed hotelu punktualnie o godz. 7:30 wiecz.

Jerzy Miklaszewski — komendant,
Alfred Stokinger — adj. prot.

Doroczny Piknik Związku Klubów Polskich

Jak każdego roku, Związek Klubów Polskich organizuje piknik. W tym roku będzie on miał miejsce w dniu 6 czerwca, w Ogrodzie Woźniaka, 2530 S. Blue Island Ave.

W programie przewidziano wybór Królowej Związku Klubów Polskich — kandydatki proszone są o zgłaszanie się na numer 736-4952.

Serdecznie zapraszamy na nasz wspólny piknik.

Adam Ocytko — prezes, Salomea Kozłara — sekretarka.

Posiedzenie Gminy 177 ZNP

Posiedzenie Gminy 177 ZNP odbędzie się 20 maja (czwartek) o godz. 8 wiecz. w sali posiedzeń przy 5639 N. Milwaukee Ave.

Ze względu na to, że mamy wiele ważnych spraw do załatwienia, prosimy delegatów i delegatki o liczne przybycie.

Kazimierz Musielak — prezes
Anna Nikiel — sekr.

Tow. Miłość Ojczyzny Grupa 1792 ZNP

Tow. Miłość Ojczyzny, Grupa 1792 ZNP miało swe instalacyjne posiedzenie 15 kwietnia.

Przysięgę od nowej administracji odebrała wiceprezesa ZNP Helena Szymanowicz, która przemówiła do zebranych. Przemawiali także goście w osobach: komisarka Okr. 13 ZNP Kazimierz Pytel i komisarz Józef Sikora.

Komisarz i Komisarka wręczyli specjalne nagrody za pracę w Grupie następującym członkom: Louis Zak — prezes, K. Kosiński — wiceprezeska, S. Kosiński — wiceprezes, M. Ogarek — sekr. prot., A. Pastrak — sekr. fin., M. Filar — kasjerka i S. Pasowicz — marszałek.

Na uroczystości obecni byli również: Bonawentura Migala, prezes Tow. Giewont i Tadeusz Wojnar, prezes Tow. Tysiąc Walecznych.

Po części oficjalnej wszyscy zebrani zasiadli do sutego posiłku przygotowanego przez wiceprezeskę Kamilę Kosińską.

Przypominamy naszym członkom, że następne posiedzenie Grupy odbędzie się już dzisiaj, tj. w czwartek, 20 maja, w sali, gdzie zawsze odbywają się nasze posiedzenia.

Louis Zak — prezes, M. Ogarek — sekr. prot.

Posiedzenie Klubu Ziemi Rzeszowskiej

Przypominamy członkom, że posiedzenie Klubu Ziemi Rzeszowskiej odbędzie się w niedzielę, 23 maja, o godz. 2:30 po poł., w sali Lusaka Mission, przy 6965 W. Belmont Ave. Po posiedzeniu odbędzie się tradycyjne "Święcone," serdecznie zapraszamy.

Adam Ocytko — prezes, Marta Mroczka — sekr. prot.

ZA DARMO — BEZ ŻADNYCH OPŁAT

Zabieramy paczki z twojego domu (w Chicago i okolicy), 7 dni w tygodniu. Zadzwonić i podać nam adres, a odbierzemy przesyłkę jeszcze tego samego dnia.

Biuro Międzynarodowej Spedycji Lotniczej AL-RAD INTERNATIONAL INC., uprzejmie informuje wszystkich swoich klientów, że wysyłka następnego transportu paczek do Polski — nadanych w naszych biurach, zaplanowana jest na dzień 22-go maja 82. Ostatecznym terminem przyjmowania przesyłek na wyżej wymieniony lot jest dzień 21 maja (piątek), godz. 8-ma wieczorem.

Biuro AL-RAD nie jest związane z żadną agencją. Polskie biura nie wysyłają paczek przez nas.

AL-RAD International Inc.

ADRES GŁÓWNEGO BIURA
5625 N. PEARL STREET
ROSEMONT, ILLINOIS 60018
TELEFONY
(312) 678-3355

ADRES FILII
4756 W. BELMONT AVE.
CHICAGO, ILLINOIS 60641
TELEFON Z POZA STANU
ILLINOIS WOLNY OD
OPŁATY (TOLL FREE)
1-800-323-1588



FULLERTON FRUIT MARKET

4210 W. FULLERTON TEL.: 276-4037
POD NOWYM, POLSKIM KIEROWNICTWEM
NAJNIŻSZE CENY W CHICAGO!

Każdego Tygodnia, Specjalne Ceny na Przeszło 30 Artykułach.

Sadzonki Kwiatów i Warzyw 75¢ szt.

GODZINY OTWARCIA 7 DNI W TYGODNIU:
Codziennie 9:00-9:00 • W Niedziele 9:00-7:00
MÓWIMY PO POLSKU ***** DUŻY PARKING

KSIEGARNIA POLONIA

POLECAMY duży wybór polskich książek i o Polsce po angielsku. PIĘKNE albumy (wiele o Papieżu), słowniki, książki do nauki angielskiego, dla młodzieży, kucharskie, sensacyjne itd. Katalog wysyłamy bezpłatnie. Mamy najnowsze nagrania polskich płyt, polskie karty z życzeniami, mapy, przewodniki. KUPUJEMY stare książki, obrazy, brzozy itp. Księgarnia otwarta codz. od 10 do 6 P.M. (w poniedziałek i czwartki do 7 P.M.). "POLONIA" Bookstore • 2886 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. • PH. 489-2554

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

POLISH DAILY ZGODA



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE
Codzienne i Weekendowe Tyłko
Rocznie (1 yr.) \$40.00 Rocznie (1 yr.) \$15.00
Półrocz. (6 mos.) 22.00 Półrocz. (6 mos.) 9.00
Kwartal. (3 mos.) 13.00 Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 7.00

DO INNYCH KRAJÓW:
Codzienne i Weekendowe Tyłko
Rocznie (1 yr.) \$60.00 Rocznie (1 yr.) \$18.00
Półrocz. (6 mos.) 45.00 Półrocz. (6 mos.) 14.00
Kwartal. (3 mos.) 20.00 Kwartal. (3 mos.) 8.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) . . . 35¢

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Weekend Copy) . . . 50¢

Nastroje Społeczeństwa

Recesja i wzrastające bezrobocie oraz konflikty międzynarodowe zaczynają męczyć społeczeństwo, pisze tygodnik "U.S. News and World Report", po przeprowadzeniu wywiadów z setkami ludzi w różnym wieku i na różnych stanowiskach na całym obszarze kraju od Atlantyku do Pacyfiku.

Bezrobocie zajęło miejsce inflacji jako główna troska większości Amerykanów. Wszyscy bez względu na wiek i wykształcenie są przekonani, że wysoka stopa procentowa opóźnia wyjście z recesji. Przykładem wpływu wysokiej stopy życiowej na życie większości mieszkańców, a tym samym gospodarce kraju, jest wypowiedź agenta handlowego, który w tym roku kupił nowy samochód. Cena wozu jest taka sama jaką zapłacił w 1979 r. ale jego miesięczna rata jest o \$100 wyższa. Jako agent handlowy nie może obejść się bez samochodu. Gdyby nie to — nie kupiłby wozu w tym roku.

Agent uderzył w sedno zagadnienia. Miliony ludzi wstrzymuje się z zakupem samochodów, mebli, telewizorów itp., ponieważ nie stać ich na płaćenie wysokich procentów. Ludzie kupują tylko to, co jest niezbędne, a kupno domu, samochodu i urządzeń domowych odkładają na okres, gdy stopa procentowa będzie niższa a sytuacja ekonomiczna pewniejsza.

Niepewność i zniecierpliwienie, piszą reporterzy "U.S. News and World Report", są doświadczeniami obecnych nastrojów. Wobec wzrastania bezrobocia nikt nie jest pewny, czy utrzyma posiadane stanowisko. Niepewność jest drugim czynnikiem, obok wysokiej stopy procentowej, powstrzymującym ludzi przed większymi zakupami, szczególnie na kredyt.

Nie tylko ekonomiści, ale większość społeczeństwa rozumie zależność wysokiej stopy procentowej od deficytu budżetowego rządu. "Rząd zjada pieniądze", mówią ludzie na różnych stanowiskach, powodując ich brak na rynku, a to z kolei wpływa na wysokość stopy procentowej. Ludzie są zniecierpliwieni impasem między rządem a Kongresem w sprawie budżetu. Wyjście z impasu, obok oczy-

wistych korzyści ekonomicznych, podniosłoby zaufanie do władz i zwiększyło nadzieję na pozytywne rozwiązanie palących zagadnień wewnętrznych.

Zdeklarowani demokraci obwiniają za wszystkie trudności prezydenta Reagana, ale znaczną część społeczeństwa w dalszym ciągu ma do niego mniejsze lub większe zaufanie. Wielu mieszkańców kraju zdaje sobie sprawę, że Prezydent nie może dokonywać cudów. Został on trudną sytuacją. Zarówno polityka fiskalna jak ekonomiczna wymagają "końskich lekarstw", które prezydent Reagan stosuje. Na przekonanie się, czy są to lekarstwa skuteczne, potrzeba więcej czasu.

Są tacy, którzy mówią, że "jeden człowiek nie może wykonać wszystkiego". Prezydent nie jest dyktatorem, lecz musi dzielić władzę z Kongresem, sądownictwem i Federal Reserve Board. Ta ostatnia instytucja, mająca decydujący wpływ na dopływ pieniądza na rynek a tym samym wysokość stopy procentowej, znajduje się pod silnym ostrzałem wielu ludzi, którzy uważają, że jest ona zbyt niezależna i może stępować program ekonomiczny rządu.

Program dozbrojenia Ameryki wywołuje sprzeczne reakcje. Jedni mówią, że w czasach, gdy w wielu państwach rządzą nieobliczalni fanatycy, Ameryka nie może być słaba. Inni odpowiadają, że mając dość broni atomowych nie potrzebują więcej pieniędzy na produkcję jeszcze więcej broni, kosztem "biednych".

Niektórzy twierdzą, że prezydent Reagan "popęłił błędy techniczne" (w swojej polityce ekonomicznej), ale znajduje się na właściwym torze. Mimo trudnej sytuacji ekonomicznej, niepewności i zniecierpliwienia, nie brak objawów łagodnego optymizmu. Panuje przekonanie, że zdrowy rozsądek zwycięży w Waszyngtonie, deficyt budżetowy zostanie obniżony, stopa procentowa spadnie i rozpocznie się ożywienie ekonomiczne, początkowo słabe, według niektórych "anemiczne", które w przyszłym roku nabierze jednak rumieńców życia.

Analfabetyzm w Stanach Zjednoczonych

Jest to wręcz zdumiewające zjawisko w Stanach Zjednoczonych, które przecież wydają tyle bilionów dolarów na różne systemy szkolne. Oto corocznie wzrasta ilość obywateli, którzy nie potrafili prawidłowo czytać i pisać na poziomie zabezpieczającym im załatwienie spraw codziennego życia. Problem został omówiony przez tygodnik "U.S. News & World Report" w analizie, w której tytule wysunięte zostało pytanie — czy Stany Zjednoczone nie staną się "narodem analfabetów".

Ocenia się, że co najmniej 23 miliony Amerykanów nie posiada dostatecznej umiejętności czytania i pisania, a do tego 30 milionów ma jedynie marginesowe zdolności, aby być pracownikami przynoszącymi korzyści dla zatrudniających ich firm.

Na ten stan rzeczy składają się różne przyczyny. Ocenia się, że ponad jedna trzecia ludzi dorosłych nie ukończyła szkół średnich (high school). 13 procent kończących te szkoły opuszcza je, mając umiejętności czytania i pisania na poziomie uczniów szóstej klasy.

Demografowie z niepokojem zwracają uwagę, że liczba analfabetów stale wzrasta, bo corocznie ponad milion młodych ludzi porzuca szkoły, a do tego z krajów Ameryki Łacińskiej i Azji napływają imigranci, którzy nie mają umiejętności czytania i pisania ani w swoich własnych językach, a tym bardziej w języku angielskim.

Analfabetyzm powoduje wielkie wydatki finansowe, jakie muszą ponosić Stany Zjednoczone. Oblicza się, że corocznie państwo wydaje co najmniej \$6 bilionów na programy opieki społecznej i wypłaty z racji bezrobocia ludzi, których sytuacja na rynku zatrudnienia wynika właśnie z braku umiejętności

To i Owo

W czerwcu br. Białowiecki Park Narodowy obchodzić będzie sześćdziesięciolecie istnienia. Obecnie zajmuje on powierzchnię 5 tys. ha. Jest jedynym w Polsce, gdzie aż 90 proc. powierzchni stanowi rezerwat ścisły.

Rocznie odwiedza Puszcę Białowiecką około 100 tys. osób, duża część z nich wędruje do ścisłego rezerwatu. Stwarza to zagrożenie dla otaczającej przyrody. Białowiescy naukowcy biją na alarm. Proponują zwiedzanie parku krajobrazowego, rezerwatu żubrów i tarpanów.

czytania i pisania.

Na niepokojącą sprawę zwróciła uwagę Barbara Bush, małżonka Wiceprezydenta, czynna w akcjach zwalczania analfabetyzmu. Mianowicie powiedziała ona, że większość ludzi nie zna sprawy wręcz zaskakującej: państwo wydaje corocznie ponad \$6.6 biliona na utrzymanie 750,000 analfabetów . . . w więzieniach. I Barbara Bush słusznie wskazuje, że istnieje bezpośredni związek między analfabetyzmem i zbrodnią, między analfabetyzmem i bezrobociem.

Jakie są więc dalsze przyczyny wzrostu analfabetyzmu? Badania wykazały, że zbytne poleganie na telewizji upraszcza u młodych ludzi ich pojęcia w zakresie codziennych spraw, jakie muszą rozwiązywać w swoim własnym interesie. (Warto tu wspomnieć, że w społeczeństwie polskim aparaty telewizyjne od lat już nazywano "ogłupiaczami").

Dalej w dzielnicach biedoty ludzkiej, w tym zwłaszcza wśród ludności murzyńskiej, miliony młodych mieszkańców nie przywiązują wagi do zdobycia umiejętności prawidłowego czytania i pisania, a niestety braków w tym zakresie nie potrafią usuwać ani domy rodzicielskie, ani szkoły.

Najnowsze badania zjawiska analfabetyzmu wykazały, że stale wzrasta liczba młodzieży obu płci, która co prawda odczyta tekst drukowany, ale nie potrafi uświadomić sobie wyraźnie i powiedzieć o co chodzi w tym tekście. Toteż w fachowej literaturze, dodajmy tu na marginesie tych uwag, przyjęło się w stosunku do ludzi dorosłych pojęcie, dobrze ujmujące problem. Mianowicie ludzi, którzy nie mogą radzić sobie z codziennością życia określa się jako "adults who are functionally incompetent", a więc dorośli, niezdolni do praktycznego działania, a jest takich ludzi 19 procent ogółu dorosłych, liczbowo zaś 30.2 miliona.

Braki w zakresie umiejętności rozwiązywania spraw codzienności, jakie występują w tak niepokojących rozmiarach w amerykańskim życiu zbiorowym, dotyczą zarówno szkolnictwa różnych szczebli, jak też sił zbrojnych, życia przemysłowego, czynników administracji rządowej, od federalnej do lokalnej, wreszcie różnych zawodów. Podejmowane są zabiegi o wyrównywanie braków, ale jeden z naukowców zauważył, że zabiegi te wytwarzają zastępczy stan rzeczy, nie usuwając podstawowego problemu: urabiania w młodych ludziach zdolności do samodzielnego działania.

INI PISZĄ:

Umieszczona poniżej opinia nie zawsze
się zgadza ze stanowiskiem Redakcji.

Kampania Junty Przeciw Radiu Wolna Europa

NOWY DZIENNIK — Junta Jaruzelskiego znalazła wytłumaczenie manifestacji w miastach polskich w dniu 3 maja i w dniu specjalnie reżyserowanej rocznicy wkroczenia wojsk sowieckich do Berlina w roku 1945. Wina mianowicie spada na Radio Wolna Europa, które, zdaniem ministra spraw wewnętrznych junty, gen. Kiszczaka, jest odpowiedzialne za podniecanie ludności, a zwłaszcza młodzieży do rozruchów i demonstracji.

Jego wypowiedź stanowi groźne uproszczenie, zawierające w sobie niebezpieczeństwa dla przyszłego rozwoju sytuacji w Polsce-Kiszczak postawił przy tym tezę, że Zachód był "zaniepokojony spokojem", jaki zaczął panować w Polsce, i dlatego wywołał nową falę rozruchów.

To nie Radio Wolna Europa jest odpowiedzialne za wybuchową sytuację w Polsce. Odpowiedzialność spada całkowicie na juntę Jaruzelskiego i jej popleczników w Moskwie, którzy zdecydowali się siłą milicji i wojska ukroćć dążenia Polaków do swobód i praw, czego wyrazem była "Solidarność".

Radio Wolna Europa spełnia rolę źródła informacji o tym, co się dzieje w Polsce, gdzie środki masowego przekazu przedstawiają stan punkt widzenia sprawców stanu wojny, resztek partii komunistycznej oraz Moskwy, dla której przejawy wolności w Polsce stanowią zagrożenie doktryny. Radio Wolna Europa i inne radiostacje zagraniczne nadające programy w języku polskim, od 30 lat informują Polaków o opiniach świata w sprawie sytuacji w Polsce. Komentują też wydarzenia w bloku sowieckim i w samym Związku Sowieckim. Dzięki działalności Radia Europa przeciętny słuchacz może dowiedzieć się o wszystkim, czego nie drukują i o czym nie mówią środki masowego przekazu w Polsce, podane, nawet w okresie 18-miesięcznej liberalizacji, oficjalnej cenzury — zarówno rodzinnej jak i sowieckiej i satelickiej.

Działalność Radia Wolna Europa jest finansowana z funduszy uchwalanych przez Kongres Stanów Zjednoczonych, z pieniędzy amerykańskiego podatnika. Politycznie świadoma Polonia amerykańska w pełni popiera te działania.

Zdecydowanie też odrzuca wybór Kiszczaka, który usiłuje sprowadzić dążenia Polaków do wolności i poszanowania praw człowieka do wpływów przekazywanych z zewnątrz, drogą radiową.

Dobro Polski wymaga, aby nie dać sprawy polskiej sprowadzać na manowce. Junta, partia i Rosja sowiecka doskonale wiedzą, że mają przed sobą nie gromadę młodych Polaków działających pod wpływem z zewnątrz, ale zjednoczony naród polski, wspierany przez wszystkich Polaków za granicami Polski i osoby polskiego pochodzenia w świecie, dążących do tego, by Polacy żyjąc w wolności mogli decydować o własnym losie.

Kandydaci Demokratów

Eksperti polityczni nie widzą jeszcze wśród przywódców demokratycznych polityka, którego już obecnie możnaby uważać za pewnego kandydata na prezydenta w 1984 r. Według ich oceny, b. wiceprez. Walter Mondale posiada dobry zespół doradców i prawników oraz poważny fundusz, ale nie wywołuje entuzjazmu.

Sen. Ted Kennedy — popularny wśród "liberałów" — może uzyskać kandydaturę, ale "Chappaquiddick" (utonięcie młodej kobiety w jego samochodzie, który spadł z małego mostku do wody. Senator uciekł z samochodu i dopiero w kilka godzin zameldował o wypadku policji), zaszkozi mu u wielu wyborców.

Senator (astronauta) John Glenn jest popularny wśród umiarkowanych, ale wielu, nawet bliskich, uważa go za nudnego polityka.

Sen. Gary Hart imponuje wielu ludziom swoją błyskotliwą inteligencją, ale jest nieśmiały, niełatwo nawiązuje kontakt z ludźmi, a jego lewicowa przeszłość nie przysparza mu sympatii.

Niepoprawni

Komunizm smrotnie zawiódł, jako system, który stawiał sobie za cel emancypację człowieka, poprawę stosunków społecznych i gospodarczych. Jest jednak jedna dziedziną, w której osiąga absolutną doskonałość. A jest nią — sztuka powtarzania dawnych błędów. Przyszły historyk nie będzie mógł wyjść ze zdumienia, że przez dziesiątki lat grasował ustrój do tego stopnia irracjonalny, iż całkowicie nie uznający doświadczeń, jakie wynikają z zetknięcia się teorii z rzeczywistością. Marksizm stawiał sobie ambitne zadanie: nie wystarczy interpretacja wydarzeń, układów, zależności — trzeba tę rzeczywistość zmieniać, trzeba ją twórczo przekształcać.

Od przywiezienia w sowieckich czołgach grupki agentów Moskwy, by stała się krajem włączonym w orbitę stalinowskiego imperium — lipiec 1944 — aż po dzień dzisiejszy — mimo zmieniających się ekip panujących w Moskwie i państwach jej podległych — jeden czynnik jest trwały i niezmienny: przepaść między słowem a czynem, między teorią a praktyką, między obietnicą a wywiązaniem się z przyrzeczenia. Wszystkie błędy i wypaczenia, tkwiące w samym systemie, jakby genetycznie zakodowane w tej gigantycznej aberracji, jaką jest sowiezizm, jako formacja teoretyczno-ideologiczna — nie mają najmniejszego wpływu na kształtowanie aktualnej linii politycznej, gospodarczej, socjalnej, kulturalnej. Jeśli wadliwa koncepcja nie sprawdza się w życiu, tym gorzej dla życia. Zamiast ją poddać rewizji, zamiast wysnuć z permanentnej porażki właściwe wnioski — interes kastowy każdorazowej kliki, kurczowo i dosłownie za każdą cenę, także i cenę krwi, trzymając się władzy, staje się celem samym w sobie, autonomiczną wartością nadrzędną. Wszystko zaś inne — pojęcia takie jak "naród," czy "państwo" — to już tylko semantyczny parawan.

Nie mówiąc już o takich liczmanach słownych jak "socjalizm," "demokracja ludowa," których jedyna dopuszczalna wykładnia znajduje się z resztą w szufladzie biurka, za którym zasiada autentyczny właściciel ideologiczno-teoretycznego zamku na lodzie — z reguły naczelny dyrygent aparatu "bezpieczeństwa." Jeśli jutro rano partyjny Golem zadecyduje, że to, co dzisiaj jest "socjalistyczne," ma być "antysocjalistyczne," czy "kontrewolucyjne," czy "anty-polskie" — przy czym przymiotnikami tymi rządzi całkowita dowolność, by nie rzec: policyjny kaprys — werydyk taki nie będzie podlegał dyskusji, a cała plejada płatnych agitatorów z miejsca naginać zacznie empirycznie postrzeganą rzeczywistość do aktualnego zapotrzebowania czy widzimisię uzbrojonego uzurpatora.

Kto studiuje oświadczenia przywódców i ich posłusznych giermków, składane od roku 1944, aż po dzień dzisiejszy, kto przegląda artykuły wstępne w "Trybunie Ludu" czy elaboraty w "Nowych Drogach," zauważa, że życiu politycznemu kasty rządzącej przyświeca swoisty imperatyw niemoralny: niczego nie zmieniać, a jeśli polepszać — to na gorzej. Tak było za Bieruta, za Gomułki i tak jest obecnie za Jaruzelskiego. Skoro praktyka sto razy wykazała, że centralizm biurokratyczny w życiu gospodarczym jest przyczyną chronicznej katastrofy, od tej doświadczenie skompromitowanej koncepcji odchodzić nie wolno, trzeba jej bronić, jak żrenicy oka.

Skoro praktyka pokazała, że premiowanie miernot i tępienie inicjatyw jest przyczyną permanentnej klęski, że eliminowanie wpływu obywateli na bieg spraw publicznych musi prowadzić do frustracji społecznej, nie wolno, oczywiście, w tej dziedzinie niczego zmieniać, wszystko powinno pozostać po staremu — faktem, życiem, rzeczywistością na przekór. Nie będziemy kłamać — przyrzekli Gomułka i Gierek i — kontynuowali stare kłamstwo w wręcz uwielokrotnionej zajadłości. "Więcej prawdy, mówił dziś Olszowski, a podległe mu gadzinówki kłamią dalej. Po każdorazowym trzęsieniu ziemi w Komitecie Partyjnym, gdy tylko wyniesiono portrety, beztrósko zapomniano o deklaracjach poprawy, o biciu się w cudzą pierś i łamano praworządność po staremu, zaostrożono cenzurę i kontrolę, zezwalano prokuraturze i Ubekom, temu państwu w państwie, na wzmożoną kontynuację dawnego procederu. Od czasu do czasu — a wymagał tego rytuał — deklamowano o potrzebie "nawrotu do norm lenińskich" — co to takiego, nikt nie zgłębiał, podobnych formulek nigdy nie brakuje — a jednocześnie uderzało na alarm, że "dwiersia ideologicz-

na wroga," zagraża ludowi na kształt zimy stulecia.

Gdy piętrzyła się fala społecznego gniewu, przebiegano się — stosownie do potrzeby — w ornat, kontusz, sukmanę raclawicką, powiewano białoczerwoną chorągiewką, lub też tego czy innego Kociółka, Cyrankiewicza, czy Jędrzychowskiego chowano przełotnie do lodówki, żeby się nie zepsuł — ale w zaciszu gabinetów już knuto plany odwetu i porachunku, by rozprawić się ze zbuntowanymi literatami, którzy domagają się jawnej dyskusji, czy z "krnąbrnymi robotnikami," którym marzy się niezależność ruchu związkowego.

Od dziesiątków lat wiadomo, że wieś nie chce nasłanego aparatu, który przypomina karbowych z lat pańszczyzny, że chce by rozzerwać tysiące obłąkanych przepisów, godzących w chłopa i jego pracę; że aparatczycy, zawodowi młodzieżowcy, są przez młodzież traktowani, jako przedłużone ramię nadzoru, inwigilacji, deprawacji charakterów; że przybudówki i fasadówki w rodzaju ZSL, czy SD, czy kilku mianowańców z klubów pseudo katolickich — nie mają ani mandatu, ani oparcia w społeczeństwie; że prasa kłamie i jątrzy, że programy radia i telewizji wymierzone są w miliony Polaków; że przesiąknięte kłamstwem programy nauczania w szkolnictwie wszystkich szczebli, przede wszystkim w zakresie historii — obrażają uczucia narodowe. A mimo to — czy też właśnie dlatego — z całą premedytacją powtarza się, a nawet idealizuje i pogłębia dawne błędy. Takich przykładów można by przytoczyć już nie dziesiątki, ale setki i to w każdej, bez wyjątku, dziedzinie polskiego życia. Jeśli coś w PRL w stu procentach zawiódło, z miejsca nabierało i nadal nabiera rangi sakralnej, staje się nieetykalne. Ile to razy nie zdawała egzaminu i spotykała się z powściągniętą odmową koncepcji odgórnego pobudzania oddolnej inicjatywy społecznej, te różne fronty jednoci, terenowe pseudo-przedstawicielstwa, które tym razem — nazywają się Okonami, opierają się na pospolitym fałszerstwie, na gigantycznej wiosec Patiomkina, na próbie wytworzenia złudy, iż władza okupacyjna zapuszcza korzenie w społeczeństwie i cieszy się jego życzliwym poparciem. Jest to dokładne powtórzenie tego fałszu, jaki zalewa prasę gadzinową, drukującą sperrorowane listy do redakcji, potępiające Lecha Wałęsę i innych uwieczonych patriotów.

Jakaż to odnowa, jakie ocalenie, jaki ratunek, jeśli oparty jest na strachu i na kłamstwie, na obozach, więzieniach, drażniących wyrokach, ściganu młodzieży szkolnej listami gończymi! Taką jest w istocie podstawa ideowo-polityczna cynicznej, niepoprawnej kliki, której nigdy nie zależało na traktowaniu narodu, jako podmiotu historii, na autentycznym, a więc swobodnym dialogu ze społeczeństwem, tym społeczeństwem, które samowolą uważa za swego naturalnego przeciwnika.

"Najbardziej niepokoi mnie powtarzalność kryzysów. Czuję się zniechęcony i rozgoryczony" — wyznaje uczeń szkoły średniej dziennikarce warszawskiej "Polityki". . . . Inny zaś dodaje: "Moi rodzice całe życie bardzo solidnie i uczciwie pracowali, no i co? W tym samym czasie kraj staczał się w ruinę. Jakże ja mam perspektywę? Mieszkanie za dwa-dziesięć lat! Wyjeżdżam stąd przy pierwszej okazji. . . ." Jego kolega mówi: "A może byśmy tak górę wybierali sami? I kontrolowali ją? . . . — "Co tu wiele mówić o komunizmie, skoro z socjalizmem są takie kłopoty" — dorzuca inny uczestnik rozmowy.

Słowem: społeczeństwo — tak młodzi Polacy, jak i starsi — z bolesnego doświadczenia najlepiej znają prawdę o uroju, w wadliwej ideologii i teorii, o immanentnym błędzie tkwiącym w systemie państwa policyjnego, o głębokiej przepaści, jaka od lat dzieli propagandę na usługach przemocy — od niesfalszowanego wizerunku polskiej rzeczywistości.

Jedynie przy uwzględnieniu takich realiów, diametralnie sprzecznych z ich urzędową interpretacją — można zastanawiać się nad szansami porozumienia społecznego, nad wyjściem z wilczego dołu, do którego został wepchnięty nasz naród przez targowicką klikę pozostającą na usługach sowieckiego imperializmu i kolonializmu. Terror, szantaż, geopolityka, sztuka powtarzania dawnych błędów, doprowadzona przez panujących do absolutnej doskonałości — nie wystarczy. Wbrew, a tym bardziej przeciw 36 milionom Polaków na dłuższą metę rządzić się nie da. (RWF)

DZIAŁ Kobiet



Letnie propozycje Koktailowe. Po lewej — na spodnie o modnej długości (powyżej kostek) nałożone jest pasiaste kimono. Po prawej — spódnica, staniczek i szal z żorżety z perskim wzorem. Obydwa stroje zaprojektowała Helene Sidel.

O Witaminach B

(Ciąg dalszy) Witamina B₉ (Folic Acid)

Witamina B₉ jest rozpuszczalna w wodzie, wchodzi do grupy B-complex. Częściowo jest produkowana w jelitach, duże jej ilości znajdują się w różnorodnych artykułach spożywczych. Odgrywa poważną rolę w procesie wzrostu, zwiększa apetyt i funkcjonuje jako reproduktor wszystkich komórek organizmu. Pomaga we właściwym funkcjonowaniu wątroby i może być stosowana jako środek prewencyjny przed różnego rodzaju pasożytami jelitowymi i zatruciami żywnością. Jest niezwykle cenna przy utrzymaniu zdrowej ciąży. Nieprawidłowa jej przeróbka może wywołać psychiczne i fizyczne urazy porodowe a nawet przedwczesny poród.

B₉ pomaga w wytwarzaniu czerwonych ciałek krwi, zdrowych włosów i skóry. Może również służyć jako środek powstrzymujący przedwczesne siwienie.

Wysoka temperatura i światło niszczy witaminę B₉, podobnie jak długie przetrzymywanie jej w pomieszczeniu o temperaturze pokojowej.

Można ją znaleźć w ciemnozielonych liściastych warzywach, szparagach, fasoli "lima", wątrobie, ziarnach zboża, podrobach, drożdżach, ostrygach, mleku i korzeniach warzyw.

Anemia może świadczyć o braku witaminy B₉ w organizmie. Niedostateczne jej ilości objawiają się kłopotami gastrycznymi oraz siwieniem w młodzieńczym wieku.

Witamina B₉ może znieść komplikacje ciążowe, bóle, menstruacyjne, zapalenia języka, biegunkę i wrzody nóg.

Witamina B₉ nie wykazuje właściwości toksycznych. Jej nadmierna ilość może jednak zamaskować brak witaminy B₁₂ w organizmie, w rezultacie czego może dojść do uszkodzeń nerwów w wyniku anemii.

Witamina B₁₂ (Pangamic Acid)

Witamina B₁₂ jest rozpuszczalna w wodzie, inaczej niż inne witaminy, jest produkowana tak jak penicylina, ponieważ nie może być sztucznie syntetyzowana. Znajduje się głównie w mięsach i białku zwierzęcym.

Odgrywa ważną rolę w przeróbce tłuszczów, węglowodanów i białka i jest konieczna przy użytkowaniu przez organizm aminokwasów i witaminy C. Jest ważna dla systemu nerwowego, rozwoju czerwonych ciałek krwi i zużytkowania żelaza.

Znajduje się w żółtku jaj, mleku, drożdżach, pyłku kwiatowym, tososiu, baranie, surowych zarodkach zbóż, podrobach, rybach, wienrowi-

nie, serach i pestkach słonecznika. Niektóre organizmy mają trudności z przyswajaniem tej witaminy; czasami z powodu braku właściwych soków żołądkowych, co jest często związane z procesem starzenia. Anemia, która często prowadziła do zgonu, dopóki nie zaczęto jej leczyć surową wątrobą, może być rezultatem niedolności organizmu do przyswajania witaminy B₁₂. Choroba ta zazwyczaj dotyka ludzi powyżej czterdziestki.

Brak witaminy nie jest od razu zauważalny. Czasami miną lata zanim zorientujemy się, po pewnych zmianach, że braki już wywołały pewne uszkodzenia. Pierwszymi oznakami są subtelne zmiany w systemie nerwowym, np. zredukowana percepcja czuciowa, kurcze w kończynach, słabość w ramionach i nogach, trudności z chodzeniem i mówieniem. Nieprzejrzysty zapach ciała, nerwowość, i bóle w okresie menstruacji również wskazują na brak witaminy B₁₂.

Zaburzenia psychiczne, przypominające ataki schizofreniczne, powiązane z uszkodzeniami mózgu, powodowane są brakiem tej witaminy. Stałe uszkodzenia, zarówno psychiczne jak fizyczne, takie jak paraliż, mogą wynikać z zaniedbań w wyrównaniu potrzebnej organizmowi dawki witaminy B₁₂. Jest rzeczą niezwykle ważną, by przy objawach wskazujących na brak witaminy B₁₂, przypadkiem zajął się lekarz. Nikt nie powinien podejmować prób "wyleczenia się" na własną rękę.

Witamina B₁₂ skutecznie leczy nerwowość, utratę pamięci, równowagi, zdolności do koncentracji, bezsenności, depresję i zmęczenie.

Nie zanotowano żadnych ubocznych skutków przyjmowania witaminy B₁₂, nawet w nadmiernych dawkach.

Witamina B₁₃ (Orotic Acid)

Witamina B₁₃ jest używana przez organizm do przeróbki witaminy B₁₂.

W Stanach Zjednoczonych nie jest jeszcze dostępna, choć w Europie jest już stosowana przy leczeniu zaniku mięśni. Jest również używana przez organizm do odnowy i regeneracji komórek. Znajduje się w korzeniach warzyw i w serwatce. Dotychczas nie wiadomo jak objawiają się jej braki; istnieją podejrzenia, że niedostateczna jej ilość w organizmie może wywołać schorzenia wątroby i zniszczyć komórki, prowadzące do przedwczesnego starzenia.

**Prasa Służy Wam—
Pomagajcie Jej!**

Better Boys Foundation 16th Annual Awards Banquet June 13

The nation's top professional football players will be saluted at the 16th Annual NFL Players' Association Mackey Awards Banquet, Sunday, June 13, at the Conrad Hilton Hotel, 720 S. Michigan Ave., Chicago. The evening will benefit the Better Boys Foundation, now celebrating its 21st anniversary of service to Chicago's Lawndale community.

The general chairman of this year's NFLPA Mackey Awards Banquet is Donald Kelly, president and chief executive officer of Esmark, Inc. Mr. Kelly served as vice chairman of last year's dinner. Joining him as banquet chairman is Michael J. O'Connell, executive vice president of Comdisco, Inc.; Arthur R. Loevy, vice president of Amalgamated Clothing and Textile Workers Union will serve as labor chairman.

Among the top honors presented during the dinner will be the Justice Byron R. "Whizzer" White Award, bestowed upon the athlete voted out-

standing humanitarian of the year.

Now in its 21st year, the Better Boys Foundation hopes to raise in excess of \$775,000. Continually striving to improve the quality of life for Chicago's young people, BBF brings educational, social and cultural program to the Lawndale community. BBF's many exceptional programs have been supported by noteworthy organizations, including the Rockefeller, Ford and Wieboldt Foundations. The organization has also earned national and local recognition for its outstanding educational and juvenile rehabilitation programs.

Further information and ticket reservations for the 16th Annual NFLPA Awards Dinner may be obtained by contacting the BBF development office at 20 N. Wacker Dr., Suite 2009, Chicago, Ill. 60606, or by calling (312) 782-7247.

Zebrań Klubu Par. Rabka-Zdrój

Klub Parafii Rabka-Zdrój zawiadamia swych członków, że w niedzielę, 23 maja odbędzie się miesięczne zebranie w sali Zientek Post, przy 51-ej i Ashland Ave. Posiedzenie rozpocznie się o 3:00 po południu.

Prosimy członków i znajomych z okolic Rabki o przybycie. Będą omawiane sprawy dotyczące wycieczki i nadchodzącego bankietu jubileuszowego.

Jan Niznik — prezes, Alicja Zurek — sekr. prot.

Zabawa Taneczna Klubu Zukowice Stare

Klub Parafii Zukowice Stare zaprasza sympatyków dobrej zabawy na swoją doroczną "Zabawę wiosenną," która odbędzie się w sobotę, 22 maja, w sali St. Nicholas, przy 2701 N. Naragansett. Do tańca grać będzie orkiestra "Krakowiak," początek zabawy o godz. 8 wiecz., wstęp \$5.

Organizatorzy zapewniają doskonałą zabawę, serdecznie zapraszając.

Roman Placzek — prezes, Gustaw Jachym — przew. komitetu.

Zakładnicy w Szpitalu Dla Umysłowo Chorych

New Haven, Conn. (UPI) — Dochodzący pacjent szpitala dla umysłowo chorych, który twierdzi, że na rodzinę jego wydano wyrok śmierci, utrzymuje pod groźbą broni dwóch zakładników. Szaleniec zagroził, że w wypadku, jeśli policja będzie starała się przeprowadzić szturm na budynek, zastrzeli on swe ofiary.

Liczący lat 30 Charles Watson, zwołał uprzednio czterech zakładników, gdy obiecano mu, że żądanie jego — ogłoszenia wymyszonej przezeń historii w radio — będzie spełnione.

Watson wydobyl broń w czasie zbiorowej sesji terapii i zagarnął sześciu zakładników, pacjentów szpitala.

Holy Innocents Holy Name Society Bowling League

1981-1982 SEASON FINAL STANDINGS

	HG	HS	W	L	Scratch	T.P.	Ave.
Urbaszewski Funeral Home.....	1102	3107	64	38	83671	820	
Casey and Son Liquors.....	1108	3042	58	44	75682	741	
Holy Innocents Ushers' Club.....	1105	3128	55	47	84207	825	
Zilka Menswear.....	1105	3116	52½	49½	82003	803	
Casey's Toppers.....	1119	3261	51	51	80308	787	
Zak's Lounge.....	1077	3077	51	51	78374	780	
Stubby's Tap.....	1089	3087	47	55	85630	833	
Malec and Sons Funeral Home.....	1091	3085	45	57	79220	776	
Sojka Funeral Home.....	1136	3068	45	57	77945	759	
Tom's Towing.....	1104	3194	42½	59½	79499	779	

TEAM MEMBERS (Three Highest Finishers)

1. T. Dudek, W. Hrycyk, W. Morris, J. Terry, F. Partipilo
2. D. Cooper, P. Covello, M. Brosnan, C. Wimberly, S. Gajda Jr.
3. L. Smith, B. Kopala, J. Hoffman, D. Hoffman, R. Kosmicki Jr.

HIGH TEAM, 3-GAMES

Tom's Towing.....	3194	Mike Brosnan.....	13326	102	130.06
H.I. Ushers.....	3128	Roger Loeding.....	5965	33	180.25
Zilka Menswear.....	3116	Chester Bach.....	6519	45	144.39
		Paul Covello.....	10907	93	117.26

HIGH, IND. 3-GAMES

Ray Kosmicki Jr.....	711	Most Improved Average Award—	
Tom Doubek.....	679	Tom Doubek 31 pins over	
Dennis Cooper.....	638	Team Scratch High Game	

1st HIGH, TEAM GAME

Casey's Topper's.....	1119	Stubby's.....	969
Casey & Son.....	1108	H.I. Ushers.....	962
Zilka Menswear.....	1105	Urbaszewski.....	956

1st HIGH, IND. GAME

Skip Guerin.....	268	High Series Ind. W/HDCP	
Ben Trungale.....	259	Ron Michaloski.....	737
Wally Hrycyk.....	254	Ray Rossa Jr.....	734
		A. Drewienkowski.....	727

INDIVIDUAL AVERAGES

	T.P.	G.	Ave.
Ray Kosmicki Jr.....	18937	102	185.67
Stan Czerski.....	18336	102	179.78
Joe Miaso.....	17936	101	177.59

Tony Dudek.....	17705	102	173.59
Frank Partipilo.....	17602	102	172.58
Don Traub.....	17020	99	171.91
Dennis Cooper.....	17000	99	171.71

David Kraus.....	14420	84	171.56
Rich David.....	14855	87	170.65
Tom Doubek.....	17114	102	167.80
Wally Hrycyk.....	14569	87	167.40

Chris Wimberly.....	15517	93	166.79
Lee Smith.....	16498	99	166.64
Chester Lynn.....	15970	96	166.34
Joe Terry.....	16388	99	165.53

Steve Yarga.....	16348	99	165.13
Dave Hoffman.....	16788	102	164.60
Ed Januszewski.....	16654	102	163.28
Gene Rossa.....	15807	97	162.93

Joe Fitzpatrick.....	16382	101	162.20
Ron Partipilo.....	16496	102	161.74
Ken Bender.....	15452	96	160.92
Mac Shipbaugh.....	15336	96	159.72

Pat Fitzpatrick.....	15702	99	158.60
Stan Gajda Jr.....	14744	93	158.50
Wally Taraska.....	14527	92	157.83
Ben Trungale.....	16089	102	157.75

Rich Kaczynski.....	14519	92	157.75
John Hoffman.....	15535	99	156.91
Casey Gajda.....	15042	96	156.66
A. Drewienkowski.....	15971	102	156.59

Skip Guerin.....	15929	102	156.17
Rich Sandra.....	14960	96	155.80
John Miaso.....	13562	87	155.77
Ray Rossa Sr.....	14816	96	154.32

Terry Zirowski.....	14251	93	153.22
Ron Michaloski.....	11948	78	153.14
Bob Kopala.....	15537	102	152.33
Wayne Phillips.....	14791	99	149.40

Larry Fitzpatrick.....	11560	78	148.16
Stan Gajda Sr.....	15070	102	147.76
Terry Henter.....	15048	102	147.54
Ray Rossa Jr.....	14938	102	146.46

Charles Bach.....	13504	93	145.19
Bill Morris.....	14587	102	143.1
Pete Rossa.....	14236	102	139.58
Fred Traub.....	13531	102	132.67

AMERICAN WOMEN'S MEDICAL GROUP

Specjalistyczne Centrum Lekarskie Dla Kobiet

LEKARZ GINEKOLOG
oraz asystentki
MOWIĄ PO POLSKU!!!

Zabiegi Ginekologiczne,
Nowoczesne Badania Ciągły,
Porady

Dzwonić: 772-7726
pytać o Marię lub Irenę.
Od Poniedziałku do soboty:
8 a.m. — 4 p.m.

2744 N. WESTERN AVE.
(Przy Diversey Ave.)

Związek to praca!
Związek to poświęcenie
i ofiarność!
Związek — to my wszyscy!

PRZYPOMNIENIE

OTRZYMujemy STALE BEZPOŚREDNIO Z NASZYCH FABRYK
DUŻY ASORTYMENT

LETNICH SUKIENEK

W Najnowszych Fasonach i Kolorach
Dla Pań, Panienek, ½ Rozmiary

WSZYSTKIE PIERWSZEJ JAKOŚCI

\$18⁰⁰ - \$26⁰⁰

OSZCZĘDZAJCIE PIENIĄDZE!

BLUZKI W Dużym Wyborze Fasonów..... **\$5⁰⁰ - \$14⁰⁰**

SPODNIE W Jednobarwnych i Wzorzystych Kolorach..... **\$5⁰⁰ - \$9⁰⁰**

ŻAKIETY Idealne Na Wiosnę i Lato..... **\$12⁰⁰ - \$20⁰⁰**

SUKIENKI \$4⁰⁰ - \$10⁰⁰
Z Nieznacznymi Skazami
NOWY ASORTYMENTNT Wartości do \$45.00



FACTORY FASHION CENTER

2926 N. Pulaski Rd., Chicago

Godziny Sklepowe: Codziennie od 9 do 5 - Zamknięte w Niedzielę

Flota Gotowa Do Inwazji Wysp

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wnego podjęcia rozmów, przynajmniej w dzisiejszym dniu.

Premier Thatcher zwołała na dziś swój gabinet wojenny, z którym dyskutowała sytuację jeszcze przed debatą w Izbie Gmin.

"London Time" doniósł dziś rano, że gabinet pani Thatcher doszedł do przekonania, że rozwiązanie kryzysu może nastąpić jedynie w wyniku akcji militarnej. Brytyjskie źródła rządowe określiły odpowiedź argentyńską na plan brytyjski jako "niezadawalającą i nie odbiegającą daleko od poprzednich".

Wielka Brytania nosi się z zamiarem opublikowania dokumentów ujawniających stanowiska w konflikcie podczas całego okresu negocjacji pokojowych. Podobno dokumenty te świadczą o niezdecydowaniu — w opinii brytyjskiej — że Argentyniec doprowadził do upadku negocjacji.

Minister spraw zagranicznych Argentyny, Nicanor Costa Mendez natomiast oskarżył panią Thatcher i jej "nieprzejednaną" postawę o zastrzeżenie konfliktu. Argentynski minister obrony, Amadeo Frugoli powiedział, że jego armia, marynarka wojenna i siły lotnicze znajdują się w doskonałym stanie i są gotowe do akcji.

Brytyjskie niszczyciele i myśliwce bombardowały, już szósty dzień z rzędu, cele na południe od Portu Stanley. Ponownie chodziło głównie o zastraszanie żołnierzy argentyńskich i pozbawienie ich chęci do walki. Ataki te analitycy militarni określają jako "preludium do pełnej inwazji".

Raporty nadchodzące z pokładów okrętów floty brytyjskiej świadczą, o tym, że przyjęły one pozycje świadczące o pełnej gotowości bojowej i oczekują na znak do ataku. Zwiadowcze źródła USA informują, że atak musi nastąpić pod koniec tego tygodnia, ze względu na pogarszające się warunki atmosferyczne. Zimowe sztormy na oceanie zagrażają bowiem bezpieczeństwu floty brytyjskiej oraz mogą uniemożliwić dalszą blokadę Falklandów, dzięki której przerwano dostawy żywności i sprzętu bojowego dla wojsk okupacyjnych na wyspach.

Brytyjczycy posiadają około 9,000

żołnierzy, 37 samolotów bojowych i helikoptery stacjonujące na pokładach okrętów floty złożonej z 60 jednostek.

Argentyna liczy głównie na swoje siły powietrzne w obronie Falklandów. Punktem niezgody w rozmowach prowadzonych pod auspicjami ONZ była sprawa administracji na wyspach, po przerwaniu akcji wojennych i jednoczesnym wycofaniu wojsk argentyńskich z Falklandów oraz floty brytyjskiej z Południowego Atlantyku. W. Brytania naciskała na odegranie w tymczasowej administracji pewnej roli przez falklandzki rząd, Argentyna nie godziła się na przyznanie jakiegokolwiek roli wyspiarzom, żądając "czystej" administracji ONZ.

Premier Nowej Zelandii, Robert Muldoon, który przebywa obecnie w Londynie, zaofiarował rządowi pani Thatcher fregatę "Canterbury" w geście solidarności (jak sam określił). Przedstawiciele rządu brytyjskiego dali do zrozumienia, że ofertę przyjmą, głównie by odwołać jeden ze swych własnych okrętów z floty na Południowym Atlantyku.

Demonstracja Robotników w Salwadorze

Salwador (UPI) — Około 1,200 robotników urządziło demonstrację w proteście przeciwko usunięciu z pracy 4 kierowników fabryki i wprowadzeniu przez właścicieli "obozowych warunków pracy."

Właściciele firmy "Box & Bag" po powrocie ze Stanów Zjednoczonych, gdzie przebywali na dobrowolnym wygnaniu, zatrudnili nowego dyrektora, którego pierwszym zarządzeniem było wprowadzenie dwóch jednostek strażników uzbrojonych w broń maszynową, do pomieszczeń fabrycznych. Robotnicy protestowali też przeciwko samemu właścicielowi, który wrócił do kraju po instalacji zdominowanego przez prawicowców rządu. Mimo, że demonstracja stanowiła pogwałcenie nałożonego przez rząd "stanu obłężenia," który między innymi zabraniał publicznych wystąpień i zgromadzeń, nikogo nie aresztowano.

Tymczasem w Washingtonie, senacki Komitet Spraw Zagranicznych zniżył próbę pozbawienia Salwadoru pomocy ekonomicznej z USA.

Komitet zaaprobował propozycję prez. Reagana o przeznaczeniu \$350 mln na pomoc dla państw Basenu Karaibskiego. Z sumy tej Salwador ma otrzymać \$163 mln. Debatując w tej samej sprawie, izbowy Komitet Spraw Zagranicznych zażądał by Dept. Stanu dostarczył mu szczegółowych informacji o osobie ultra-prawicowca Roberto D'Aubiusson, przewodniczącego nowego Kongresu Salwadoru. Członkowie komitetu są zainteresowani głównie sprawą jego wizy do USA, którą mu odebrano, kiedy amerykańscy dyplomaci oświadczyli, że brał on udział w zamordowaniu arcybiskupa Oscara Romero, w przygotowaniu ich do dwóch zamachów stanu i ataku na ambasadę USA w Salwadorze.

Rokowania Pokojowe Indie-Chiny

New Delhi (UPI) — W New Delhi rozpoczęła się druga runda rokowań Indie-Chiny w sprawie rozwiązania spornych od 20 lat problemów granicznych. Pierwsza runda odbyła się w grudniu zeszłego roku w Pekinie. O sporne terytoria w Himalajach toczyła się we wrześniu 1962 roku trzytygodniowa wojna hindusko-chińska. Obecne rozmowy potrwać mają zapewne cztery dni.



MIASTO WATYKAŃSKIE — Na początku maja złożył wizytę Ojcu Świętemu Kazimierz Szablewski, polski dyplomata odpowiedzialny za utrzymanie kontaktów z Watykanem. Podobno była to wizyta pożegnalna, ponieważ Szablewski został odwołany do Warszawy. Szablewski pełnił swą funkcję w Watykanie od 1974 r. (UPI)

Głodówka Internowanych w PRL

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

światle zdetonowanego oporu w całym kraju, ja także będę ten strajk kontynuował" — mówił Rulewski ochrypłym, załamującym się głosem.

Tymczasem przywódca junty Wojciech Jaruzelski odleciał dziś do Bułgarii z jeszcze jedną — piątą z kolei — wizytą gwarancyjno-holdowniczą w stolicach sowieckiego bloku. Jaruzelskiego i liczną delegację partyjno-reżymową powitał na lotnisku sofijskim bułgarski prezydent i szef bułgarskiej kompartii Todor Żiwkow w otoczeniu partyjnych dostojników.

Oczekuje się, że w czasie 11-godzinnej podróży w Sofii Jaruzelski zapewni bułgarskich sojuszników o wierności dla sowieckiej wspólnoty, zadeklaruje całkowite opanowanie sytuacji w Polsce i poprosi o pomoc gospodarczą.

Na lotnisku sofijskim — jak donosi bułgarska agencja prasowa BTA — gości z Polski, oprócz wspomnianych dygnitarzy, witały tysięczne tłumy.

"Bułgaria popiera zdecydowany i kateryczny sposób w jaki władze polskie opanowały kontrewolucję... i będzie kontynuowała swoje poparcie dla Polski w przełamywaniu trudności i wydobywaniu się z kryzysu" — zapewnia BTA.

Należy odnotować, że we wtorek — po raz pierwszy od czasu proklamowania bezprawia Jaruzelskiego — bawił w Warszawie "z przyjazną wizytą roboczą" wysoki dygnitarz sowiecki, członek dziewięcioosobowego sekretariatu w centralnym Komitecie partyjnym — Konstantin Rusakov.

Sowiecka agencja prasowa TASS zapewnia, że spotkanie Rusakowa z Jaruzelskim poświęcone było "problemowi pogłębienia stosunków" pomiędzy kompartiami PRL i ZSRR.

Niemniej jednak wizyta dygnitarza moskiewskiego, w dwa tygodnie po

Trudności z Członkostwem MFW

(DP) — W ub. tygodniu, w Washingtonie gościła węgierska delegacja rządowa z wicepremierem Józsefem Marjai na czele. Delegacja wzięła udział w końcowym etapie procesu akceptacji kandydatury Węgier na członka Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

W konsekwencji tego posunięcia, najprawdopodobniej od jesieni br., Węgrzy staną się również członkiem Banku Światowego.

Polska zgłosiła również swoją kandydaturę na członka obu instytucji. Przewidywano początkowo, że proces akceptacji tej kandydatury zakończy się w drugiej połowie br. Obecnie jednak w kuluarach obu instytucji, faktycznie cierpi on na chorobę psychiczną, która też była przyczyną decyzji o zamachu na prezydenta. Bear zeznał również, że dwie i pół godziny wcześniej, Hinckley zażył środek uspakajający "Valium", po czym oczekiwał na wyjście Reagana, z nadzieją, że ktoś powstrzyma go przed zbrodnym czynem.

Idi Amin — Morderca Las Palmas (UPI) — Ugandyjski minister zdrowia Chris Rwakasiisi, bawiący z oficjalną wizytą w Hiszpanii, powiedział że Idi Amin, obalony kacyk rządzący Ugandą, "był mordercą" i nigdy nie będzie mógł wrócić do kraju. "Bez trudu można odróżnić dyktatora od kryminalisty. Dyktator — bez względu na system — broni swego kraju, podczas gdy Amin był tylko mordercą i kraj swój niszczył".

Zapomniano dodać, że te "wstrząsy" były spowodowane uporem WRON, która odmawia Kościółowi i "Solidarności" rozpoczęcia prawdziwego dialogu ze społeczeństwem.

Informacje na temat członkostwa MFW kończy reżymowy PAP uwagę: "Nie ma też pewności, czy nasza kandydatura uzyska obecnie poparcie innych krajów członkowskich oraz czy takiego poparcia udzieli Stany Zjednoczone".

Zdrada Klakiera Żukrowskiego

Na falach rozgłośni "Warszawa Pierwsza", w programie "Czas refleksji", pani Danuta Bukowska rozmawiała ze znanym literatem, Wojciechem Żukrowskim. Tematem tej radiowej gawędy były rozważania na temat polskich cech narodowych. Nie była to jednak audycja literacka o ambicjach intelektualnych, lecz zwykła pogadanka propagandowa na poziomie świetlicy dla ornowców. Cel ćwiczenia podyktowany przez mocodawców brzmiał: uderzyć w ruch odnowy rozpoczętej pod sztandarem "Solidarności", napaść na pojmowanych przywódców i owacyjnie oklaskać obecny stan wojenny w kraju.

Żukrowski, od wielu lat ściśle związany widocznymi i ukrytymi dla oka sznureczkami, z ministerstwem obrony narodowej i zarządem wychowania politycznego WL, ciesząc się zaufaniem nie tylko zakulisowych decydentów w Warszawie, ale i w Moskwie, nie po raz pierwszy oddaje swoje pióro na usługi—nazywając rzecz po imieniu—agentury zaborczego Kremla.

Już pod koniec lat czterdziestych zaczął się ten ponury romans Żukrowskiego z anonimowymi resortami. Powierzono mu rolę klakiera każdorazowej linii partii i to z pozycji karnawałowej, a więc w przebraniu —zależnie od potrzeby—to wrześnie-wego piechura, to ulana, konnego artylerzysty, konfederata barskiego, patriotycznego zagrzewacza na duchu, zbrodniczego barda, który przyszość kraju widzi w... moczarach i w... kępacach.

Osobliwy to jednak patriota, który w swojej—zresztą sknoconej—powieści "Dni kłęski" wyraził radość z powodu wkroczenia Czerwonej Armii, sprzymierzonej z Hitlerem, do Wschodniej Polski, jesienią 1939 roku. Osobliwy to patriota, który do swoich ulubionych lektur zalicza paszkwil na Polskę, "Jak hartowała się stal", pióra Ostrowskiego, jakby nie wiedząc, że bohater tej, również i przez Stalina wysoko cenionej książki, z zapalem ścina polskie głowy. Żukrowskiego upatrzone sobie jako literackiego propagandzistę narodowego komunizmu. Ale—taki to już chytrekni zwyczaj—nie pozwolono mu nigdy wstąpić do partii.

Pod banderą bezpartyjności udawał dyplomatę w Indiach, jako korespondent wojenny w Azji zachwycał się na wysigłi z osławioną Moniką Wardenką, tamtejszym komunizmem o nieludzkim obliczu, jako działacz prosowieckiej Światowej Rady Pokoju z ścią chrześcijańską wyrzuceni-nością odniósł się do napaści Moskwy na Afganistan. Przywieziony w teczce na ulicę Wiejską, nigdy się jako poseł na Sejm PRL nie spamięł przypływem odwagi cywilnej. Jeśli sarkau, to w rękaw. Raz tylko wdał się w awanturę ze swoim przełożonym ambasadorem PRL w New Delhi, dowiedziawszy się przez swoje szczególne kontakty, iż dni tego jegomościa na dyplomatycznej placówce są policzone.

W zależności od komunikatów meteorologicznych literat Żukrowski—dokoła Wojtek!—bywał kolejno bierutowcem, gomulkowcem, moczarowcem, gierkowcem, a teraz nie mniejszą gorliwością ministrantuje przy Jaruzelskim. Jeśli się więc dziś oburzać podpisuje pod celowością zdanie przez Sowietów kierowanej ekspedycji karnej Targowicy przeciwko wolnościowym aspiracjom społeczeństwa polskiego, jest w tym swoista logika.

Wywiad radiowy Wojciecha Żukrowskiego bezlistnie odstawia umysłowość i psychologię gorliwego klakiera władzy. To jedna, wielka samobójcza bramka! Chcąc pokazać, że lepszy z niego jaruzelczyk niż jakiś tam Urban czy Górnicki—daje swoim nowym zwierzchnikom do zrozumienia, iż stał się męczennikiem, istnym świętym Sebastianem, w którego pierś godzą zatrute strzały, przeznaczone dla lokatorów mieszkających o piętro wyżej.

Posuchajmy tego obłudnego słocho: "Stałem się chłopcem do bicia"! Spotykam się z objawami już nie tylko niechęci, ale wręcz nienawiści! Żu-

KGB Ostrzegła

Moskwa (NYT) — Tajna policja sowiecka KGB ostrzegła Władimira Giedlaghina, moskiewskiego korespondenta Agence France-Press, że może być postawiony w stan oskarżenia za dostarczanie obywatelom sowieckim książek o charakterze religijnym.

krowski skarży się, że czytelnicy odsyłają mu książki, jakie kiedyś napisał, że przyjaciel wypowiedział mu znajomość, a kto inny nie podał ręki, że stał się ofiarą bojkotu społecznego! Te cierpienia—daje do zrozumienia—władza powinna mu odpowiednio wynagrodzić. "Jestem dumny—podnosi głos, że mnie nazywają dzisiaj kolaborantem, gdyż kolaboruję z rządem... A jednak wspomina o mękach psychicznych, jakie cierpi pod pręgierzem, opinii publicznej bo przecież jest weteranem wrześnie-wej kampanii—i—katolikiem.

Ta tragikroteskowa postać nie grzeszy nadmiarem skromności. Przyrównuje się do Bolesława Prusa, którego poglądy polityczne "również" nie były właściwie oceniane przez współczesnych. Powinien się jednak porównać nie z patriotą polskim, Bolesławem Prusem, lecz z poetą Trembeckim, który wysługiwał się ościenemu państwu, i uderzał czołem o posadzkę na widok Carycy.

Pogląd Żukrowskiego na ostatnie wydarzenia w Polsce, na 18 miesięcy nadziei, jaką żył cały naród, jest niezwykle prosty. Wszystkiemu winien jest polski świat pracy, leniwy, zżera-ny sobkostwem. Winni są robotnicy, którym nie chciało się rzetelnie pracować, którzy nie próbowali wyciągać kraju z katastrofy gospodarczej, winni są chłopci, którzy odziedziczyli po szlachcie tendencje do warcholstwa i sejmikowania.

Ale teraz—idzie Nowe zaczyna się era ładu i porządku. Autor—prawd- wy autor "Barw walki"—może już spokojnie wieczorem wyprowadzać psa na spacer wiedząc, że nie napadnie na niego żaden wraży element. Z oburzeniem odrzuca porównywanie junty Jaruzelskiego do junty wojskowych w Ameryce Południowej. W tym przypadku rzeczywistość można mu przyznać rację, bo nie wszystkie junty w Ameryce Łacińskiej aresztują nieletnich uczniów, i chore kobiety wywożą za kraty i mury.

Jeśli w Polsce dzisiejszej nie ma pojednania, winę za ten stan rzeczy—oczywiście—ponoszą zagraniczne radiostacje, które—zdaniem Żukrowskiego—"wlewają ludzimi benzynę do głowy". Oczywiście, jest to pretensja stara, jak urząd bezpieczeństwa. Wiadomo—to termometr jest winien gorące. Czy prowokacje lub wręcz cyniczne poglądy Żukrowskiego na obecny stan wojny w Polsce przyczyniają się do uspokojenia atmosfery—co do tego można mieć poważne wątpliwości. Stan wojenny w kraju określa on dwoma beztroskimi słowami: "Trochę dolegliwości".

Żukrowski uważa, że Polska nie powinna być piłką kopaną przez innych. Woli widać, że kopali ją sami swoi—na cudze polecenie. Sam też chętnie zabiera się do kopania, wyominając Polakom wady narodowe a zapominając o największej zalecie narodowej: o polskim odwiecznym umiłowaniu wolności, niepodległości i godności ludzkiej. W pewnym momencie Żukrowski woła na falach eteru: "Nie dobrze jest, kiedy życiem polskim dysponuje ktoś z zewnątrz". To bodaj jedyne rzetelne zdanie w tej żałaganej pogadance. Powstaje rzecz prosta—pytanie kogo też ten ryzykowne odważny demagog ma na myśli? Zapewne Amerykanów, których oddziały pancerne stacjonują—jak wiadomo pod Legnicą i pod Szczecinem...

Do ulubionych chwytów tego żalosego "brzuchomosta, tej posępnej żukrowszczyzny należy stałe zarzekanie się literackiego agitatora, że wszystko, co mówi—jest w 100 procentach szczere. Żukrowski nieustannie zapewnia słuchacza, że poglądy, jakie głosi są jego własne, autentyczne i że jest ich swobodnym dysponentem...

Tego rodzaju wynurzenia nasuwają reminiscencje—dla Żukrowskiego zapewne niezbyt miłe. "Ależ ja w to wszystko wierzyłem, ja naprawdę tak czułem"—wołał na ławie oskarżonych jeden z pismaków Trzeciej Rzeszy, niejaki Fritzche. Ale Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze tego argumentu nie uznał.

Żukrowski złości się na Czesława Miłosza, iż ten przyrównał go do Ham-suna, literata, który stał się synonimem kolaboracji z okupantem. I w tym przypadku mamy do czynienia z chorobliwą manią wielkości. Laureat Nobla—Knut Hamsun był wielkim pisarzem i—wielkim zdraycą. Żukrowski zaś jest miernym pisarzem i kiepskim, bo nie umiejącym porządnie wykonać powierzzonego sobie zadania, kolaborancą.

(RWE)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, nasz, dziaduszek mój i brat nasz, sp.

Julius Frank Suski

(brat śp. Valerie Balasa)

Członek Post 36 A.L., Ochotnik Straży Pożarnej w Forest River, Ill., po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 19-go maja 1982 roku, o godzinie 7:20 rano, przeżywszy 67 lat.

Zwłoki można odwiedzać od 5-ej do 9 wieczorem, jutro w piątek od południa do 9 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22-go maja, o godzinie 10:30 rano z zakładu pogrzebowego Oehler Funeral Home, Lee przy Perry Strs., Des Plaines, Ill., do kościoła St. Thomas of Becket w Prospect Heights, Ill., a stamtąd na cmentarz Wszystkich Świętych w Des Plaines na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Genevieve "Gene" (z domu Drez-dzon), żona; Leonard, John, James (Maryann) i Robert, synowie i synowa; Patrick James Suski, wnuk; Joseph (Emily) Jochemczyk, przyrodni brat z żoną; wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów ofiary na Msze św. będą mile przyjęte.

Pogrzebem zajmuje się: Oehler Funeral Home, Telefon 824-5155.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, brat i wuj nasz, sp.

Stefan Łakomski

Członek Związku Przyjaciół Wsi Polskiej, Grupy 1776 ZNP i Macierzy Polskiej, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 18-go maja 1982 roku, o godzinie 9:35 rano w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22-go maja, o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Jakuba, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Janina (z domu Łuszczyk), żona; Władysław i Jan Łuszczyk i Albert Mazur, szwagrowie; Maria, Maria i Regina, szwagierki; a w Polsce: Władysław, brat; Antonina, bratowa; Weronika Wawrzyniak, siostra; siostrzeńcy, siostrzenice, bratanek i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, telefon 774-4100.

(20-21)



LONDYN. — Zdjęcie samolotu odrzutowego typu "Harrier." Argentyniacy zestrzelili dwa takie samoloty w pobliżu Falklandów 6 maja br. (UPI)

Pamiętnik Jasnogórski

Taki tytuł nosi pamiątka z chicagowskiego, 3 - dniowego obchodu 600-lecia Jasnej Góry i Cudownego Obrazu wydana w ramach szerzej zakrojonego jubileuszu jasnogórskiego, zainicjowanego i organizowanego przez miejscowy oddział Instytutu Dmowskiego w Ameryce. Można będzie ją nabyć na wszystkich imprezach jubileuszowych, a patroni Pamiętnika i sponsorzy życzeń - ogłoszeń otrzymają go na nich bezpłatnie.

Książka zawiera — obok tekstu blogosławieństwa papieskiego i życzeń ks. kard. Rubina z Rzymu dla uczestników chicagowskiego obchodu programy imprez, składki komitetów oraz ciekawe artykuły historyczne i opisowe związane z jasnogórską rocznicą, a szczególnie z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, pióra ks. red. E. Witusika, mgr. K. Hussar, mgr. K. Kibish, red. M. Lorysiowej, dra E. Różańskiego, B. Syguta. Będzie stanowił pożyteczną pozycję na domowych półkach, do której w potrzebie nieraz się sięgnie.

Chicagowski jubileusz zapoczątkuje 2-dniowa wystawa i przeźroczka z objaśnieniami polsko-angielskimi: w piątek, 21 maja, w godz. 5-7 i

Wiadomości Gminy 87 ZNP z Annowa

Posiedzenia

Zawiadamia się wszystkich delegatów i delegatki, że miesięczne posiedzenie Gminy 87 ZNP odbędzie się w piątek, 21 maja, w sali Dorman-Dunn American Legion Hall, 2127 W. Cermak Rd., o godz. 7:30 wiecz.

Prosimy o liczne przybycie, gdyż mamy ważne sprawy do załatwienia.

Michał Latka, prezes;
Lottie Poremba, sekr.

Tow. Obróńcy Wolności, Grupa 1797 ZNP zaprasza członków do wzięcia licznej udziału w posiedzeniu, jakie się odbędzie w niedzielę, 23 maja, w sali Woźniak Casino, 2530 S. Blue Island Ave., o godz. 2 po południu.

Losowanie

Komitet Zabaw wspólnie z zarządem Gminy 87 ZNP podają do wiadomości swoim delegatom i delegatkom, Grupom przynależnym do Gminy oraz Polonii, że urządzają losowanie w piątek, 18 czerwca br.

Nagrodą dla wygrywających będzie kabina z dwoma sypialniami na jednodobny pobyt w Columbus Lake, Rt. 2, Eagle River, Wis., po 6-tym wrześniu 1982.

Bilety można nabyć od delegatów i delegatek Gminy 87 ZNP oraz od członków grup należących do Gm. 87 ZNP, po \$1.00.

Cel jest godny poparcia.

Józef Sroka, przewod.

W Szpitalu

Michał Latka, prezes Gm. 87 ZNP oraz sekr. fin. Tow. Bolesława Chrobrego, Gr. 1971 ZNP, ponownie znajduje się w szpitalu Norwegian-American Hospital, 1044 N. Francisco Ave., pokój nr 351; tel.: 278-8800, Ext. 348.

Zarząd Gm. 87 ZNP wraz z delegatami i delegatkami, Grupy przy Gm. 87 ZNP i przyjaciele życzą mu szybkiego powrotu do zdrowia.

Stanley Oleksy, koresp.

PREVENT BIRTH DEFECTS GIVE TO MARCH OF DIMES

THIS SPACE CONTRIBUTED BY THE PUBLISHER

w sobotę, 22 maja, w godz. 12-7, w Centrum Jana Pawła II (przy 1309 N. Ashland). W niedzielę, 23 maja, o godz. 9:30 uroczystej Mszy św. koncelbrowanej w kościele Sw. Jacka będzie przewodniczył ks. bp. A. Abramowicz w licznej asyście. Bezpośrednio po Mszy św. (z okolicznościowym kazaniem ks. Konstantego Przybylskiego) odbędzie się o godz. 11 Poranek Jasnogórski, z prelekcją ks. Wl. Gowina, prowincjała księży-misjonarzy Chrystusowców z Polski oraz z atrakcyjnym programem artystycznym (chór "Moniuszko", Stefan Wik, duet recytacyjny krakowskiej pary aktorskiej, Barbary Denys i Ryszarda Krzyżanowskiego.).

Na imprezy ogólnopolskiego jubileuszu jasnogórskiego zaprasza wszystkich czujących swój związek z Narodem Polskim — Instytut Dmowskiego.

Często mamy zapytania od naszych Czytelników —

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik w północno-zachodniej części miasta według trasy kierowcy Nr. 3 — Milwaukee & Ashland Milwaukee & Division 1758 W. Cortland 1800 W. Cortland 1924 Dickens Ave. 2010 N. Damen Ave. 1956 W. Armitage Ave. 1861 Hoynes Ave. 1658 N. Damen Ave. 1756 W. North Ave. Milwaukee & Damen 1542 N. Damen Ave. 1414 N. Damen Ave. 1856 W. Division Street 1757 W. Augusta Blvd. 1649 W. Division Street 1670 W. Division Street 1086 N. Marshfield 1078 N. Paulina Street 1737 W. Division Street 1404 N. Greenview 944 Noble Street 1401 W. Chicago Ave. 1444 W. Chicago Ave. 879 N. Marshfield Ave. 862 N. Ashland Ave. Chicago & Ashland 1759 W. Chicago Ave. 1113 N. Ashland Ave. Chicago & Damen Ave. 2252 W. Chicago Ave. 834 N. Wood 857 N. Western Ave. 959 N. Western Ave. 1000 N. Western Ave. 1025 N. Western Ave. 1061 N. Western Ave. 2501 W. Haddon Ave. 1024 N. Rockwell Street 2600 W. Division Street 925 N. Leavitt Street 901 N. Damen Ave. 924 N. Damen Ave. 955 N. Hoynes Ave. 1001 N. Damen Ave. 1100 N. Damen Ave. 1401 N. Western Ave. 2700 W. North Ave. 1101 N. Francisco Ave. 1000 N. Francisco Ave. 2656 W. Iowa Street 816 N. Spaulding Ave. 3601 Armitage Ave. 3500 W. Hirsch Street North & Pulaski 4000 W. Division Street 4156 W. Division Street 854 N. Kildare Ave. 4259 W. Cortez Street 4401 W. Cortez Street 4355 W. Thomas Street 4300 W. Division 4200 W. Hirsch Street 1400 N. Kildare Ave. Pulaski & Armitage 4400 W. Armitage Ave. 5034 W. Armitage Ave. 5034 W. North Ave.

(Prosimy wyciąć i zachować)

Nieporozumienie Aktorów Trwa

Nowy York (UPI) — Charlton Heston, stał na czele grupy aktorów, która ostro potępiła Eda Asnera, za jego akcję niesienia pomocy salwadorskim rebeliantom. Asner, który jest prezesem Gildy Aktorskiej, zwrócił innych aktorów do przeznaczania dochodów ze specjalnie urządzanych występów, na środki medyczne dla lewicy.

Jego akcję wielu przedstawicieli świata artystycznego przyjęło z niechęcią zwłaszcza, że — jako prezes mógł sugerować, że jego przekonania podzielał członkowie Gildy. Asner wielokrotnie podkreślał, że akcję tę prowadzi jako prywatny obywatel a nie prezes związku. Mimo to, do dziś trwają wzajemne oskarżenia.

Serial telewizyjny "Lou Grant" został wycofany z telewizji. Asnerowi przypisywano oskarżenia rzucone pod adresem Hestona i Białego Domu jakoby oni właśnie przyczynili się do wycofania serialu.

Na konferencji prasowej w Nowym Yorku, Asner zaprzeczył tym pogłoskom; pozwolił sobie jednak na określenie Hestona jako "pionka Reagana", co przyjęło jako potwierdzenie zarzutów, którym zaprzeczał.

TO OUR ADVERTISERS

Classified ads placed in the Polish Daily Zgoda are a public service to our client and community. Contents of advertising copy should be concise and accurate. We consider the advertising text of your copy for publication in our newspaper, your personal responsibility. However, errors do occur... in that event we ask your cooperation by notifying us immediately wherein the ad can be corrected if it is to run more than once. Adjusted copy will apply only to the portion of the ad in question. Our publication is NOT RESPONSIBLE FOR THE TEXT IN ANY ADVERTISING COPY. For all services regarding classified or display advertising please call: ALLIANCE PRINTERS & PUBLISHERS, INC. (Polish Daily Zgoda) 286-0141

★ Pomoc Domowa

SCHLUDNA — ZDROWA KOBIETA Polskiego pochodzenia. do sprzątania na 1 lub 2 dni tygodniowo, po 5 po południu. Blisko Bryn Mawr i Kimball **Dzwonici: 267-0089 po 5 p.p.**

PRACE DOMOWE Z ZAMIESZKANIEM LUB BEZ Opieka nad starszymi albo dziećmi. \$150-\$200 tyg. Dzwonici 9 rano - 9 wiecz. **BERIS EMPLOYMENT** 4962 N. Milwaukee 736-9448

DO GOSPODARSTWA DOMOWEGO I OPIEKI NAD DZIECKIEM

Potrzebne 2 kompetentne, odpowiedzialne kobiety do małżeństwa pracującego zawodowo i do matki z dzieckiem. Pokój, wyżywienie, auto do dyspozycji, wynagrodzenie i inne świadczenia. Wymagana umiejętność prowadzenia auta i minimalna znajomość języka angielskiego. Dzwonici od 9 rano do 11 wieczorem. **634-0650**

HOUSEKEEPER — COOK Live in 4 or 5 days a week, for 2 adults. Winnetka. Some English or German required. Call after 4 p.m. or Week ends — 446-1297

NAJLEPIEJ PŁATNE PRACE DOMOWE Z zamieszkaniami lub bez posiada: POLONIA EMPLOYMENT AGENCY 5356 N. Milwaukee 792-1343

★ Praca Żeńska

SECRETARY Good Skills Loop Location Pleasant Working Conditions **CALL KATHY** 372-5699

POTRZEBNE kelnerki ze znajomością angielskiego. Teresa Restaurant, 4751 N. Milwaukee.

BEAUTICIAN WANTED With experience. \$1,000 and up BONUS WITH FOLLOWING. Niles and Des Plaines area. 299-7788 **Ask for Luigi or Salvo.**

DO PRACY W RESTAURACJI Potrzebna kobieta do pomocy w kuchni, do przyrządzania posiłków. 4 dni w tygodniu, od czwartku do niedzieli włącznie. Od 9 do 4. Musi znać trochę język angielski. Zgłaszać się osobicie. **GENNARO'S RESTAURANT** 1352 W. Taylor

★ Praca Żeńska

POTRZEBNA ASYSTENTKA DO LEKARZA Musi mieć wykształcenie w U.S., mówiąca po polsku. Wymagane pisanie na maszynie i stenografia. Musi mieć zdolności w kierunku wyuczenia się prowadzenia przychodni lekarskiej. Godziny pracy: od 12:00 w poł. do 9:00 wiecz., w pon.-wt.-czw.-piąt.; od 12 — 4 w niektóre soboty. **DR. EDWARD WAJDA** 5723 N. Milwaukee 774-4441

POTRZEBNE PANIE DO OGÓLNEJ PRACY BIUROWEJ Znajomość angielskiego konieczna. Wysokie wynagrodzenie. Dzwonici po angielsku. **973-7070**

SEAMSTRESS Good pay, short hours. Must speak and understand English. Apply **4447 W. CORTLAND Chicago, IL 60639**

LADIES NEEDED For light food. Day work. Plus bonus. Apply in person: **FOOD FACTORY** 7220 N. Harlem Chicago, IL Or call after 5 p.m. 486-6692

KOBIETY DO SPRZĄTANIA PRYWATNYCH DOMÓW DLA AGENCJI

Agencja zapewnia środki komunikacji z własnego biura, jeśli zachodzi potrzeba. Wymagane referencje. Osoby schludne, odpowiedzialne i uczciwe. Także są prace domowe z zamieszkaniem dla osób znających trochę język angielski. Mamy pracy, proszę się zgłaszać, od 9 rano do 12 w południe, w celu umówienia się. **MINIT-MAID DOMESTIC, INC.** 7562 North Milwaukee Chicago, Ill. 60648 647-0433 Ubezpieczona, prywatna agencja pracy.

★ Poszukuje Pracy

KOSMETYCZKA poszukuje pracy. 342-4170

★ Praca

WANTED Full time Deli-Grill person. With some experience. Must speak English. Call after 6 p.m. **965-7825**

Mature Motivated experience **MANAGER WANTED** for WICKS N STICKS CANDLE SHOP Brickyard Mall **889-0110 or 654-2345**

EXECUTIVE DIRECTOR For social service agency, providing counselling, refuge resettlement. Requirements: speak English and Polish. Master degree in social work, psychology or business. Some administrative experience. Salary negotiable. Send resume to: **Polish Welfare Association** 1303 N. Ashland, Chicago, Ill. 60622

WANTED SEWING MACHINE OPERATORS For Industrial Machines, Experienced Only. **INSULATION TECHNOLOGY** 5645 West Howard St. Niles, IL. 60648 647-1500 Ask For Mary

DYREKTOR SPRZEDAŻY Potrzebny energiczny mężczyzna lub kobieta do prowadzenia działu sprzedaży. Wysokie wynagrodzenie. Język angielski konieczny. **973-7070**

★ Praca Męska

EXPERIENCED SHOE SALESMAN PART TIME Mondays, Thursday and Friday 5 — 9 p.m., and Sunday 12 — 5 p.m. Must speak Polish and English. Apply in person: **SIEGEL SHOE STORE** 4049 N. Milwaukee

★ Praca Męska

JIG BORE OPERATOR EXPERIENCED 766-8006 PRZYJMĘ pracownika z doświadczeniem do kontraktora. Dzwonici wieczorami: 545-0940. POTRZEBNY krawiec do szycia kocy. 545-7117 albo 774-9496. EXPERIENCED full time mechanic. Must speak English. 278-7018.

BLACHARZ SAMOCHODOWY Dobrze wynagrodzenie. Musi mieć doświadczenie. Stała praca. **WESTERN OLDS** 3645 N. Western 281-2157

Do Magazynu Potrzebny doświadczony **MEZCZYZNA** DO PRACY W MAGAZYNIE. Musi odbierać zamówienia (U.P.S.) Język angielski konieczny. **973-7070**

POTRZEBNI pracownicy do sidingu i do robót stolarskich..... 425-0021

POTRZEBNY OPERATOR DO AUTOMATYCZNEJ GWINCIARKI (Automatic Screw Machine) Z powodu powiększenia firmy poszukujemy doświadczonych operatorów "New Britain Gridley". Ustawiaczy na pierwszą i drugą zmianą. W tej chwili pracujemy 60 godzin tygodniowo. Trzeba mieć przynajmniej 5 lat doświadczenia. **Proszę dzwonić 593-2277**

WELDER Mig welders needed. Will train if necessary. Apply in person 9 a.m. — 3 p.m. **TRENDLER METAL PRODUCTS** 1750 S. Kilbourn

POTRZEBNI pracownicy do prac cieślarskich i stolarskich, oraz wykończeń wnętrz, z doświadczeniem angielskim. Dzwonici po 7 p.m. 342-7531.

DOŚWIADCZONY WSZECHSTRONNY MASZYNISTA Musi mieć 6 do 8 lat doświadczenia. pełny etat. Dobre świadczenia firmowe. Proszę telefonować lub zgłaszać się osobiście. **TERNKIRST, INC.** 355 Lively Blvd. Elk Grove Village, Ill. 60007 437-8360

EXPERIENCED MEN'S TAILOR STEADY WORK Please call 675-0489 or 675-0493 or 782-9885 **19 S. LaSalle Arcade**

★ AUTO

'74 CHEVY Comaro, automatyczna transmisja, ochładzany \$1,975.00. Miss Sonia: 251-5300. Wilmette, IL. '74 CHEVROLETTE Window Van, automatyczna transmisja, "Power", w bardzo dobrym stanie — \$1,875.00. Pani Kurowska: 251-5300. Wilmette, IL. '77 CHEVY Nova, dwu drzwiowy, 6 cylindrów, automatyczna transmisja, w dobrym stanie — \$2,475.00. Panna Sonia. Wilmette, IL. 251-5300. FORD Mustang '75 — ręczna przekładania. 685-1882

★ Zguby

ZGUBIONO paszport na nazwisko Leonard Dobrzynski. 685-1515

★ Poszukuje Garażu

POSZUKUJE garażu w okolicy Cicero-Belmont. — Dzwonici wieczorami. 545-0940.

★ RÓŻNE

SPRZEDAM klimatyzator — "Air conditioner". 452-4962.

NIAGARA FALLS I OKOLICE 3 DNI — \$85.00. AMERPOL™ TRAVEL SERVICE 4722 W. Belmont Chicago, Illinois 60641 545-3443

SPRZEDAM prawdziwe koraliki, oraz wyroby z karala. 581-5119

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. Szybko i tanio 736-5605

★ Kontraktorzy

DACHY — FUGOWANIE OBICIA ALUMINIOWE — RYNNY — BETON — OKNA SZTORMOWE WSZELKIE PRZERÓBK Dams Kosztorysy — Polska Firma Ubezpieczenia i Pod Bondem 100% Gwarancja HENRY SEJDAK, Właśc. **H & S HOME IMPROVEMENT CO.** 891-5959 • Domowy: 775-6644

FIRMA REMONTOWO-BUDOWLANA Każde prace: budowlane, cementowe, dachy, aluminium siding, porche, schody oraz wszelkiego typu ogrodzenia z gwarancją. Przerabiamy wnętrza. 583-6713

★ FUGOWANIE

LEO GENERAL CONSTRUCTION • FUGOWANIE • Budynków Apartamentowych • Domów Rezydencyjnych • Fabryk • Kominów • Roboty Murarskie i Cementowe Również Dachy i Obicia Aluminiowe POLSKA FIRMA UBEZPIECZONA I POD BONDEM **LEOPOLD BURY, Właściciel** 998-9460

★ Malowanie

WYKONUJE PRACE MALARSKIE Wewnątrz i zewnątrz i tapetowanie, oraz sufity zawieszane i zwykłe. Prace stolarskie i remonty przy domach. **UBEZPIECZONY.** 282-2855 lub 286-3451.

★ Interesy

SPRZEDAM lub przyjmę współnika do sklepu odzieżowego na Jackowie, z niedużym wkładem pieniężnym. 827-0021.

★ Yard Sale

WYPRZEDAŻ podwórkowa urządzana przez dużo rodzin. Tylko w piątek, 21 maja. 5135 W. Melrose. Od 9 rano do 3 po południu.

WYPRZEDAŻ podwórkowa. W sobotę i w niedzielę, 22 maja i 23 maja. 3756 W. Cornelia. Od 10 rano do 5 po południu.

★ Domy

PRZEZ WŁAŚCIELA murowany dom 6 pokoi w Norridge..... 453-5037

PRZEZ WŁAŚCIELA, 4-ro rodzinny. Drewniany. Okolica Brighton Park. 3043 W. 40th Place.

BROADVIEW Dom na sprzedaż przez właściciela, murowany ranch. 4 sypialnie, 1½ łazienki. Wykończony pokój rekreacyjny. Centralne ochładzanie. Garaż na 2½ auta. Nie potrzebuje poprawek. Niskie podatki. Dzwonici po angielsku. **344-2692**

★ Do Wynajęcia

LARGE ROOM WITH BATH 3rd fl. of private house. (Female preferred). One block from Clark, Lawrence & Wilson buses. No kitchen privileges. \$135 a month. Call 561-6238.

7 POKOJOWE mieszkanie. Washtenaw—Granville. 338-6084.

SAMODZIELNE mieszkanie w basemencie. \$160 z użytecznościami. 282-5692

STUDIO apartment. Golf Mill shopping center. Pool, air conditioned, heated. \$280. English: 298-7657. Polish: 685-6498.

GRAND—AUSTIN 5 rooms, 2nd floor with sun porch. Heated. Security deposit. Adults, no pets. \$285. **637-7464** From 4 P.M. — 8 P.M.

UMEBLOWANA 3-ka w basemencie. Okolica Fullerton i Austin. 889-9245.

JACKOWO — pokój dla 2 pań do wspólnego zamieszkania. 276-8633 po 5 p.p.

3 SYPIALNIOWY apartament. Dorosłym tylko. \$230 miesięcznie. Nieogrzewane. Thomas-Western. 227-1744.

4-POKOJOWE, umeblowane. Dzwonici po 4-jej: 235-8919.

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M. MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPÓŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

O Hymn Dla Chicago Apeluje Jeden z Aldermanów

Zdaniem ald. 36 wardy Louisa Farina piosenki pt. "Chicago" i "My Kind of Town," wprawdzie dotyczą bezpośrednio miasta i stały się już tradycją, nie są jednak w stylu np. hymnu, który można by grać w czasie większych uroczystości miejskich.

Ald. Farina wystąpił w Radzie Miejskiej z propozycją, aby ogłosić wśród lokalnych, lub nawet krajowych muzyków, konkurs na nową piosenkę, która będzie mogła być oficjalnym hymnem miasta.

Początkowo kiedy o swej propozycji zaczął mówić ald. Farina, spotykały go żarty i śmiechy. Obecnie coraz więcej osób po zastanowieniu się nad propozycją uznało, że alderman ma rację.

Dlatego też na wtorkowym posiedzeniu Rady Miejskiej zatwierdzono rezolucję upoważniającą mayor Byrne do wyznaczenia specjalnej komisji, która zajmie się ogłoszeniem konkursu na hymn Chicago oraz wy-

borem najlepszej piosenki.

Jest nadzieja, że Chicago będzie miało swój własny hymn na 150 urodziny, które przypadają w 1987 r. oraz na uroczystości otwarcia Wystawy Światowej, mającej się odbyć w naszym mieście w 1992 r.

W czasie wtorkowego posiedzenia mayor Byrne przedłożyła projekt, dzięki któremu ułatwi się wielu kierowcom, których samochody zostały odholowane z ulic, zapłacenie należnej grzywny i wykupienie samochodów, znajdujących się na terenach miejskich. Często bywa tak, że kierowca nie ma przy sobie dostatecznej gotówki na zapłacenie grzywny.

Projekt mayoru przewiduje, iż agencja Western Union (telegraficzna) będzie uprawniona do przyznawania kredytów tym kierowcom, pozwalając na bezpłatne przesyłanie wiadomości do firm kredytowych oraz wykupywanie na kredyt przekazów pieniężnych Western Union.

Agencja Federalna Ostrzegła Szpitale w Całym Kraju

Sekretarz federalnej agencji Zdrowia i Opieki Społecznej Richard S. Schweiker wystąpił do ponad 7,000 szpitali korzystających z różnego rodzaju funduszy federalne listy ostrzegawcze, w których podkreśla obowiązek tych szpitali do udzielenia pomocy nowonarodzonym dzieciom, które mają wrodzone wady. Chodzi szczególnie o dzieci urodzone z poważnymi ułomnościami, zarówno fizycznymi jak też niedorozwojem umysłowym.

Ostrzeżenie to zostało spowodowane trzema znanymi wypadkami; dwoma, które wydarzyły się na terenie Illinois, w których noworodkom odmówiono zasadniczych zabiegów lekarskich mogących poprawić ich stan zdrowia.

Ostatnio stała się głośna sprawa dziecka, które urodziło się w jednym ze szpitali na terenie Illinois z wrodzoną wadą rozszczepienia kręgosłupa. Pomimo, że dziecko ma już trzy tygodnie, lekarze nie przeprowadzili koniecznej operacji mającej poprawić wrodzoną wadę. Dalsza zwłoka może doprowadzić do poważnej infekcji i ewentualnie do śmierci niemowlęcia.

Wada rozszczepienia kręgosłupa jest wadą bardzo poważną. Dziecko

rodzi się z jednym lub kilkoma kręgami kręgosłupa w stanie płynnym tzn. wszystkie nerwy, rdzeń kręgosłupa nie ma ochrony kostnej. Jeśli natychmiast zostanie zoperowane, ma duże nadzieje na przeżycie i prowadzenie względnie normalnego życia.

Podobno, rodzice dziecka nie wyrazili jeszcze zgody na przeprowadzenie operacji i jest ono przenoszone z jednego do drugiego szpitala. Obecnie znajduje się już w trzecim szpitalu. Kierownictwo szpitala odmówiło udzielenia jakichkolwiek informacji na temat małego pacjenta tłumacząc się tajemnicą zawodową.

Poprzednio, opinia publiczna poruszyła dwa wypadki, w których dzieciom odmówiono udzielenia pomocy na żądanie rodziców. Pierwszym, była sprawa braci syjamskich, którym po urodzeniu rodzice nie pozwolili podawać pokarmu. Udało się dzieci uratować i obecnie przebywają w domu rodziców pod troskliwą opieką.

Drugim wypadkiem, była śmierć kilkudniowego dziecka, urodzonego z wadą mongolizmu, które zmarło z braku pożywienia, wstrzymanego na polecenie rodziców.

Rozprawa Sądowa w Celu Ustalenia Miejsca Zamieszkania Aldermana

Przed Sądem Karnym odbywa się rozprawa, w celu ustalenia miejsca zamieszkania aldermana 28 Wardy i komitymana tej wardy Williama Carothers.

Carothers, lat 53, jest oskarżony o krzywoprzysięstwo i zlekceważenie stanowego prawa wyborczego.

Zeznający świadkowie, małżeństwo Arvetta i James Collier, zarzyszali w domu przy 632 N. Troy. Zeznawali oni, że w piwnicy tego domu Carothers posiada mieszkanie od 16 lat. Dokonuje wszystkich opłat związanych z tym domem. Jednakże nigdy, ani alderman ani nikt z członków jego rodziny nie spał w tym domu. Znajduje się w nim kilka osob-

bistych rzeczy aldermana, biurko i telefon. Korespondencja, która przychodzi na ten adres zostaje zwykle zabrana albo do biura aldermana, albo do domu na adres: 3100 W. Walnut, gdzie mieszka jego żona i dzieci. Miejsce zamieszkania przy Walnut znajduje się na terenie 27 wardy.

Jednakże na aplikacji na kandydata na komitymana wardowego oraz na dwu aplikacjach wyborczych Carothers podawał swój adres zamieszkania na Troy.

W marcu 1980 r. Carothers został wybrany komitymanem wardowym. W listopadzie 1980 r. wygrał również specjalne wybory na stanowisko aldermana opróżnione po śmierci ald. Jimmy Washingtona.

Na rozprawie zostali przedstawione inne dowody, takie jak adresy na aplikacjach na karty kredytowe, aplikacje na prawo jazdy, które wskazują adres domowy Carothers na ulicę Walnut. Również żona Carothersa, Roberta jest zarejestrowana do głosowania pod adresem na Walnut.

Jeśli sąd uzna Carothers winnym krzywoprzysięstwa może on utracić obywatelstwo.



CHICAGO. — Mayor Jane Byrne pomaga w akcji porządków wiosennych, jakie robiono w ubiegły weekend w obrębie 41 wardy. Obok Pani Mayor, alderman Roman Puciński, a po prawej, komisarz miejskiego departamentu Ulic i Oczyszczania Miasta John Donovan. Mayor wzięła miotłę od małej Mellisy Kowalewskiej, która uważnie sprawdza pracę Mayoru. (UPI)

Ustawodawcy Stanowi Zatwierdzili Przepisy o Zabezpieczeniu Głosów

Ustawodawcy stanowi Izby Reprezentantów, większością głosów, poparli propozycję wniesioną przez rep. Roberta M. Terzicha (demokratę z Chicago) i Judy Bear Topinka (republikankę z Berwyn), aby zabezpieczyć głosy złożone w czasie głosowania nowym systemem, przed ewentualnymi fałszerstwami.

Jak wiadomo, niedawno (w Chicago dopiero w marcowych prawyborach), na terenie pow. Cook wprowadzono nowy system głosowania, polegający na dziurkowaniu specjalnych kart komputerowych. Ustawodawcy uważają, że podobnie jak w starym systemie, oszuści mogą postarać się o "kradzież" głosów, korzystając z wielu sposobów.

Dlatego też, postanowiono ustalić dodatkowe przepisy, które pomogą w kontrolowaniu rzetelności składanych sprawozdań z poszczególnych lokali wyborczych.

Ustanowiono że:

- Należy zaangażować prywatną firmę, która skontroluje wszelką dokumentację związaną z wyborami, szczególnie zapisy komputerowe dotyczące obliczenia głosów, kartki wyborcze itp.

- Zostanie przygotowany specjalny system polegający na tym, że każda karta wyborcza zaopatrzona będzie w specjalny odcinek, który można będzie sprawdzić w wypadku, gdyby zachodziło podejrzenie, że zaszy-

oszustwa w wyborach.

- Wszystkie wyniki wyborów (zapisy komputerowe) powinny być robione w dwóch kopiach, z których jedna przekazana zostanie do akt Stanowej Rady Wyborczej, a druga na ręce prokuratora stanowego powiatu Cook.

Powyższe postanowienia Izby Niższej Legislatury Stanowej zostały przekazane do zatwierdzenia Senatowi.

Izba Reprezentantów zatwierdziła również pewne poprawki do ustawy stanowej o karze śmierci. Postarano się bowiem o wypełnienie luk prawnych istniejących w obowiązującej ustawie.

Również te poprawki, aby mogły obowiązywać, muszą otrzymać zatwierdzenie w senacie stanowym. Już teraz wiadomo, że nie ma opozycji, wobec tego, obie sprawy powinny zostać przychylnie przyjęte przez Senat stanowy.

Kasa Pusta

Po wypłaceniu pensji trzem zwolnionym w ubiegłym tygodniu pracowników Maywood Human Relation Commission kasa komisji została pusta. Członkowie komisji zostali zwolnieni z powodu obcięcia budżetu.

W ubiegłym tygodniu budżet roczny komisji został zredukowany z \$57,000 do \$5,000 przez radę miejską w Maywood.

Zaistniała Groźba Zamknięcia Sklepu Sears Na Ul. State

Sklep Sears, Roebuck Co., znajdujący się na State Street prawdopodobnie będzie zamknięty. Taką wiadomość podała w poniedziałek mayor Byrne.

Już 6 tygodni temu odbyło się spotkanie przedstawicieli miasta i Sears w celu przedyskutowania tej sprawy.

Zarząd łańcuchowych sklepów Sears w ostatnim tygodniu rozpatrywał możliwość zamknięcia tego największego sklepu w południowej części śródmieścia. Mówi się, że przyczyną tego jest bardzo słaba sprzedaż towarów oraz bardzo zmienny rynek i zmienne zapotrzebowanie na towary. Przedstawiciel State Street Mall Commission powiedział, że prawdopodobnie sklep Montgomery Ward Co., znajdujący się przy 140 S. State również będzie zamknięty.

First National Bank zastanawia się czy Budynek Sears nadawałby się jako ewentualne miejsce dla skompletowania biur komputerowych banku w jednym miejscu, ponieważ obecnie biura te rozrzucone są w różnych częściach śródmieścia.

Mayor Byrne zwróciła się z zapytaniem do First National Bank oraz innych kompanii, które ewentualnie byłyby zainteresowane w zakupieniu budynku Searsa. Przedstawiciele miasta będą rozpatrywać propozycję zamknięcia sklepu Sears za około 6 tygodni. Co do Montgomery Ward mayor Byrne powiedziała, że nie jest to jest wiadomym na temat możliwości zamknięcia tego sklepu.

Mayor Byrne zwołała konferencję prasową w poniedziałek. Powiedziała na niej, że nie martwi się z tego powodu, że sklepy na State Street zamyka się ponieważ znajdują się na ich miejsce inni chętni użytkownicy. Ale trudności handlowe i finansowe zmuszają coraz to inne sklepy do zamykania. Na początku tego roku jak pamiętamy, pierwszy z wielkich sklepów na State, Goldblatt został zamknięty.

Miasto jest zainteresowane w zakupieniu tego budynku na pomieszczenia dla centralnej biblioteki publicznej, jednakże stale rozmowy zatrzymują się na wygórowanej cenie budynku.

Trzyletni kontrakt wygasa dzisiaj.

International Harvester Zamknie Zakłady w West Pullman

Podano do wiadomości, że International Harvester Co. zamknie swoje zakłady w West Pullman. 850 pracowników straci pracę. Harvester jest w stałych kłopotach finansowych. Daty zamknięcia zakładów nie podano jeszcze do tej pory, ale będzie to prawdopodobnie za 6 miesięcy, ponieważ kontrakt jaki został podpisany z United Auto Workers mówi, że trzeba 6 miesięcy naprzód ogłosić wiadomość o zamknięciu.

Kompania Harvester zamierza zamknąć zakłady w West Pullman i będzie próbowała je sprzedać, ponieważ nie przynoszą one zysku, a raczej straty. Oblicza się, że w tym roku fiskalnym zakłady stracą \$26 milionów.

Wielu analityków uważa, że Harvester musi zamknąć kilka zakładów, ponieważ obniżyła się produkcja i są one deficytowe. Kompania straciła z tego powodu \$299.4 miliona w pierwszym kwartale roku fiskalnego w styczniu i oczekuje się raportu w przyszłym tygodniu odnośnie drugiego kwartału. Na pewno straty znów będą bardzo duże.

W lutym Harvester podał do wiadomości, że będzie próbował sprzedać dwa zakłady, jeden w West Pullman, a drugi w Urbana w Ohio. Zakłady w Pullman będą pierwszymi zakładami Harvester zamkniętymi od czasu podpisania nowego kontraktu z United Auto Workers na początku tego miesiąca. W myśl tego kontraktu, kompania musi zawiadomić związek zawodowy na 6 miesięcy wcześniej o zamiarze zamknięcia. W myśl tego kontraktu również musi być sporządzona lista pracowników, którzy będą zwolnieni i w razie kiedy powrócą ponow-

nie do pracy, na pierwszych miejscach będą zatrudniani pracownicy z dłuższym stażem i pracy. Obecnie około 10,000 członków związku zawodowego UAW zostało zwolnionych z pracy przez Harvester.

Skazany Na 7 Lat Za Podpalenie

Mark Peterson, lat 30, który został uznany winnym podpalenia budynku pod adresem 119 N. Parkside, został skazany na 7 lat więzienia. Peterson był wynajęty przez Linde Wright, ponieważ miała ona "porachunki" ze swoim mężem. Dochodzenie w sprawie Wright jest prowadzone. W czasie pożaru nikt nie został ranny, a szkody też były niewielkie, ponieważ pożar został w porę zauważony i ugaszony.

Policja Poszukuje Mordercy

Zwłoki 18-letniej dziewczyny znalezione w worek plastikowy zostały znalezione w lesie niedaleko Loomis. Była ona postrzelona dwukrotnie w głowę i jak podaje policja, mogła być zamordowana gdziekolwiek, a zwłoki zostały tutaj przywiezione.

Policja poszukuje mordercy. Matka dziewczyny zgłosiła o jej zaginięciu w poniedziałek.

Potrącony Przez Pociąg

Zwłoki 17-letniego chłopca znalezione na torach pociągu Chicago and Northwestern w środę rano. Policja przypuszcza, że został potrącony przez pociąg w nocy. Harvey L. Thomas był uczniem Sullivan High School. Dochodzenie, jak doszło do wypadku jest prowadzone.

"Spider Dan" Musi Otrzymać Zgodę Sędziego Na Kolejną Wspinaczkę

Daniel Goodwin, znany jako "Spider Dan," przybył we wtorek do Chicago.

Ma on specjalną prośbę do sędziego Sądu Okręgowego Harolda Siegan, ażeby udzielił mu pozwolenia na odbycie kolejnej wspinaczki na 22-piętrowy budynek biurowy w Nowym Orleanie. Powiedział on, że otrzymał zaproszenie od mayoru miasta Nowy Orlean. Wspinaczka wyznaczona jest na 22 czerwca.

W czasie tej wspinaczki, zaprezentuje on innowacje, jakie zostały wprowadzone przez departament straży pożarnej odnośnie techniki ratowania ludzi w wieżowcach.

Goodwin ma lat 25 i, jak pamiętamy, był pierwszym człowiekiem, który przy pomocy specjalnych przysawek założonych na ręce i nogi wspiął się po zewnętrznej stronie najwyższego budynku świata, Sears Tower w Chicago.

11 listopada ubiegłego roku, dokonał drugiej wspaniałej wspinaczki, trwającej 6 godzin na 100-piętrowy budynek John Hancock. Po tej wspinaczce, został skazany na zapłacenie kary \$300, oraz zabroniono mu dokonywania jakichkolwiek wspinaczek przez rok czasu.

7 czerwca Goodwin musi się zgłosić na rozprawę do Dallas, ponieważ tam również dokonał nielegalnie wspinaczki w dniu 8 listopada.

Mayor Byrne oficjalnie nie zaprosiła Goodwina do wspinaczki na Hancock Center, ale zabroniła strażakom przeszkadzania mu we wspinaczce.

Zanosi Się Na Strajk Kierowców Rozwożących Piwo

Ponieważ strony prowadzące pertraktacje w sprawie nowej umowy o pracę nie mogły dojść do porozumienia, wielu przypuszcza, że może dojść do strajku kierowców ciężarówek rozwożących piwo na terenie metropolii chicagoskiej.

Kontrakt poprzedni już się skończył i mimo kilkutygodniowych rozmów pomiędzy przedstawicielami firm sprzedających piwo a reprezentantami kierowców i ich pomocników, którzy rozwożą piwo do sklepów, nie zdano się zgodzić z jednym zasadniczym punktem nowej umowy.

Chcąc zaoszczędzić nieco pieniędzy, strona reprezentująca browary sugeruje, aby wyeliminować z ciężarówek rozwożących nie więcej, jak 1,000 skrzynek piwa tygodniowo, pomocniczy kierowcy. Dotychczas jedynie kierowcy, którzy rozwozili mniej niż 700 skrzynek piwa tygodniowo nie mieli żadnej pomocy. Zainteresowani kierowcy, jak też pomocnicy kierowców nie chcą przystać na takie warunki uważając, że są one niesprawiedliwe. Złośliwi twierdzą, że kierowcom nie

chce się wykonywać dodatkowej pracy, ponieważ w wypadku, gdy mają pomocnika, on właśnie zajmuje się rozładowywaniem ciężarówki w poszczególnych punktach, do których dostarczane jest piwo.

Wiadomo już, że browary zgodziły się na przyznanie podwyżek, które w okresie następnych dwóch lat dojdą do \$30 tygodniowo, dla każdego z kierowców. Trzeba zaznaczyć, że niektórzy kierowcy już teraz zarabiają od \$60,000 do \$65,000 rocznie. Każdy z nich otrzymuje również pewien procent od sprzedanego przez siebie piwa. Pracując na komisowym.

Jak dotąd nie zapadła jeszcze decyzja o podjęciu strajku. Skoro jednak browary nie zgodzą się na warunki, w jakich dotychczas pracowało, strajk może się rozpocząć.

Wielu uważa jednak, że ze względu na to, iż właśnie teraz, w lecie, jest największy popyt na piwo, wiele szczególnie dużych browarów z chęcią zgodzi się na warunki stawiane przez związki zawodowe kierowców, zamiast ryzykować strajk.



LIZBONA, PORTUGALIA — Portugalczycy z radością przygotowywali się do wizyty Ojca Świętego. Na zdjęciu plakat powitalny, jakich wiele znajdowało się na ulicach Lizbony. (UPI)